

## CZY ZNASZ DOLNY ŚLĄSK?

W przyszłym tygodniu - w wydaniu wtorkowym i czwartkowym gazety - zamieścimy pytania konkursowe z zakresu wiedzy o Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem Dolnego Śląska, którego promocja odbędzie się w DK „Witkowo” w Ostrawie w dniach 14 - 16 października br. Nagrodą jest fundusz dofinansujące firmy i konsult generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie. Zapraszamy. (red.)

## CZY INICJATYWA OBEJMIJE TAKŻE GMINY SŁOWACKIE?

### O beskidzkim euroregionie

**GRODEK (kor)** - Konsula RP w Ostrawie, Piotra Szwarca, zaprosili na swoje wczorajsze posiedzenie starostwo podbeskidzkich miejscowości zrzeszonych w Stowarzyszeniu Gmin Regionu Jabłonkowskiego. Jednym z tematów spotkania, które odbyło się w ośrodku rekreacyjnym trzynieckiej „Energetyki” w Grodku, były bowiem również plany stworzenia euroregionu Beskidy, który obejmowałby tereny polskiego i czeskiego pogranicza.

Z zamiarem stworzenia beskidzkiego euroregionu nosimy się od kilku lat i rozmawialiśmy na ten temat już z naszymi kolegami z polskiej strony. Myślę, że ta inicjatywa mogłaby przynieść nam na naszym regionowi sporo korzyści, głównie jeżeli chodzi o rozwój ruchu turystycznego. Możemy też już zradziwić, że trwają rozmowy również z władzami słowackich miejscowości przygranicznych, między innymi nadzieje, że nasza inicjatywa poszerzy się w przyszłości także o część regionu kysuckiego” - powiedział redaktor „GL” przed spotkaniem przewodniczący Stowarzyszenia, starosta Bukowca Vilem Sikora.

Starostowie omówili wczoraj również sprawy związane z gazyfikacją podbeskidzkich gmin. Rozmawiano też o projekcie budowy uzdrownia w Piosku, o planach stworzenia nowego centrum informacji turystycznej w Jablonkowie, jak również o nowej ustawie o odpadach komunalnych i finansowaniu usuwania szkód popowodziowych.

## W PODOLANKACH OTWARTO OŚRODEK RESOCJALIZACJI

### Z pomocą uzależnionym

**CZELADNA (wak)** - W byłym ośrodku wczasowym Kopalni „CSM” w Czelaźnie-Podolankach otwarto w środę ośrodek resocjalizacji dla osób uzależnionych od narkotyków.

Jak poinformowano nas w ośrodku Centrum Doradczym i Zarazem Punkcie Konsultacyjnym ds. Zapobiegania Narkomanii, nie można tu jednak przysię prosto z ulicy. Trzeba mieć za sobą detoksykację (odtrucie organizmu), trzeba też chcieć zerwać z nałogiem.

Kuracja trwa dwa lata i polega na zdyscyplinowaniu abstynencji oraz podporządkowaniu się stałym zasadom, z których

## POCZEKAJMY NA NASZ KALENDARZ Jeszcze w tym miesiącu

Rada Polaków również w roku bieżącym, tym razem w Wydawnictwie „Olza”, przygotowuje wydanie kalendarza świątecznego. Pojawi się on na rynku jeszcze w tym miesiącu. KALENDARZ KONKURSU POLAKÓW 1998 o formacie A3 ilustrowany będzie dużymi kolorowymi fotografiami przedstawiającymi krajobraz naszego regionu od Bogumina po Mosyżkę koło Jabłonkowa. Ponadto inne fotografie na każdej z dwudziestu stron kalendarza dokumentować będą życie (m. in. imprezy i imprezy) polskiej społeczności w RC.

Źródło: str. 2

## POGODA

**SOBOTA** - Zachmurzenie duże z przelotnymi opadami deszczu. Temperatura w nocy ok. 5 st. C, w dzień - od 13 do 16 st. C. Wiatr zachodni 5-8 m/sk.

**NIEDZIELA** - Nadal pochmurno z większymi przejaśnieniami. Na ogół bez opadów. Temperatura w nocy bez zmian, w dzień - od 19 st. C.

## ■ Z KRAJU ■ ZE ŚWIATA

■ Jak wynika z rządowego projektu ustawy o budżecie państwowym, dochody i wydatki budżetowe w przyszłym roku miałyby być w RC niższe o 12,5 mld koron od tegorocznych. Budżet na rok 1998 opiewa, wg projektu, na 536,6 mld koron.

■ Sąd Naczelny w Pradze uznał wczoraj, że byli promienni KPCCZ, Miloš Jakeš i Jozef Lenárt, uczestnicząc w sierpniu 1968 w próbie utworzenia tzw. rządu robotniczo-chłopskiego, nie popełnili żadnego czynu karalnego. Sąd zdecydował się wstrzymać przeciwko nim postępowanie karne.

■ Wczoraj nawiedziło środkowe Włochy kolejne trzęsienie ziemi, nieco słabsze niż to sprzed tygodnia. Wstrząsy dotknęły znowu Asyz.

## REMONT KOLEJKI POTRWA DO 20 GRUDNIA

### Na Jaworowy piechotę

**TRZYNIEC (kor)** - Przez niespełna trzy miesiące turysty oraz miłośnicy paraglidingu, którzy pokochali rozciągający się nad Trzynciem Jaworowy, będą musieli pokonywać szczyt na piechotę.

Pierwszego października bowiem rozpoczął się remont kapitalny kolejkii linowej, który - zdaniem dyrektora kolejki i współwłaściciela zarządzającej kolejką firmy Bytolsan, Milana Namysłowa - potrwa najprawdopodobniej do 20 grudnia bieżącego roku.

Podczas remontu liczącej już 40 lat, jedynej na Zaolziu kolejkii linowej dojdzie przede wszystkim do wymiany baterii wielokrotnych - dotychczasowe żelazne zastąpią nowoczesne baterie duraluminiowe z gumową okładziną.

„To przyczyni się z pewnością do zmniejszenia hałasu. Poza tym zainstalowany zostanie nowy system zabezpieczający. Dzięki temu systemowi - w razie wykołowania się liny - nie może

## Kłopoty tylko przejściowe?

### »GŁOS LUDU« ROZMAWIA Z PREZEMEM ZARZĄDU SPÓŁKI AKCYJNEJ DOM POLSKI, INŻ. JÓZEFEM TOBOLĄ

■ Panie prezie, ponad miesiąc temu minął drugi termin spłacenia długu w wysokości 11 mln koron, jaki kierowana przez pana spółka akcyjna Dom Polski zacięgnęła u czeskoszaryjskiej firmy „Těšínská leasingová společnost” Stanisława Glety pod zastaw hotelu „Piaś”. Udało się panu w końcu wykupić ten weseł?

Istotnie, zacięgnęliśmy oprocentowaną pożyczkę, której wbrew wcześniej-

szym oczekiwaniom jeszcze nie zwróciliśmy. Intencją naszego zarządu i rady nadzorczej jest uporządkowanie sprawy hotelu „Piaś” do Zjazdu PZKO, a więc do 25 października 1997 roku.

■ Na co poszły te miliony? Mówiło się, że na remont hotelu „Piaś”. Czy to niezapelniałe tak, bo w „Piaście” nie widac ekipy remontowych?

Kiedy podejmowaliśmy rozmowy z Zarządem Głównym na temat remontu hotelu „Piaś”, widzieliśmy - opierając się na biznesplanie - że trzeba by zainwestować co najmniej 30 mln koron, jeżeli pieniądze pochodziłyby z własnej działalności gospodarczej, jeżeli zaś z pożyczek, to 40 mln. Biznesplanu nie realizuje się oczywiście w ciągu jednego roku, lecz w okresie 4-5 lat. Środków tych w obecnej chwili nie jesteśmy w stanie znaleźć. Dlatego zdecydowaliśmy się za zgodą władz PZKO poszukać (a kroki w tym celu podjęliśmy jeszcze przed wynajciem „Piaś”) strategicznego partnera dla „Piaś”. Podobnie zresztą, jak to miało miejsce przed laty w wypadku odzyskania „Domu Polskiego”. Odwiedziłem osobiście Barbo znanca firmy. Byłem u prezesów Orbisu, Gromady, byłem w Eltrimie. Budimexie i u innych inwestorów, którzy zainwestowali do polskich hoteli. Oczywiście otrzymaliśmy solenne przyrzeczenia, lecz niestety nie doszło do

finalizacji żadnej konkretnej sprawy. Wykwalifikacji hotelu „Sobieski” w Warszawie (Austriak polskiego pochodzenia) zgodził się zainwestować odpowiednią kwotę w „Piaś”. Postawił jednak swój warunek - że otrzyma 51 proc. udziału w tej nowo powstałej spółce. To, rzecz jasna, było nie do przyjęcia dla PZKO, bo równałoby się odsprzedaż tego obiektu. Ponadto obawiliśmy się, gdyż byłby to w młodszych wiekach, że jego spadkobiercy mogą później zechcieć wykorzystać ten budynek do innych celów.

Zaczęliśmy zastanawiać się nad sposobami, jak zarobić na tej rekonstrukcji. Prowadzimy szeroką działalność handlową, opartą na kontaktach z Polską. Trzeba więc mieć odpowiednią ilość pieniędzy na obrót towarami. W tym układzie byłoby samobójstwem finansowym, gdybyśmy pieniądze z kredytu zainwestowali i do roku „Piaś”, bo ich zwrotu moglibyśmy się spodziewać nie wcześniej, optymistycznie kalkulując, niż za 15 lat.

W wariancie mniej optymistycznym - za lat 25. Pomimo to jednak część tych środków byłymy zmuszeni do razu przetrzymać na sfinansowanie zabiegów remontowych i innych robót zleconych, czego akurat nie widac na wynagraz. Chodziło głównie o wyposażenie urządzeń kuchennych, estetyzację części hotelowej, okazjony zakup zastawy stołowej dla restauracji (tu zaprezentowała współpraca z branżą hotelarską w Polsce). W toku są prace projektowe. Kilka z tych projektów złożyliśmy już w urządzie budowlanym. Chodzi o projekty budowlane, oświetlenia awaryjnego, czujników przeciwpożarowych, projekt remontu dachu, wymianę kotłowni. W sumie siedem projektów jest już gotowych.

■ Jaka więc kwota została już zainwestowana w ten remont?

Do prac remontowych na terenie hotelu „Piaś” w tym i w zeszłym roku zainwestowaliśmy około 1,5 mln koron. Do tego dochodzą honoraria dla projektodawców, mniej więcej pół mln koron.

Źródło: str. 2



Rys. BRONISŁAW LIBERDA

## POSIEDZENIE RUCHU POLITYCZNEGO „WSPÓLNOTA”: Już o wyborach komunalnych

**CZ. CIESZYŃ (h)** - Na posiedzeniu Rady Wykonawczej Ruchu Politycznego „Coesistenza-Wspólnota”, które odbyło się 1 października w Cz. Cieszynie, dyskutowano na temat realizacji uchwały Rady Republikańskiej nt. strategii w przyszłorocznych wyborach komunalnych.

Jak poinformował „GL” Tadeusz Toman, rzecznik „Wspólnoty”, tekst uchwały w tej sprawie przesłano do wiadomości Rady Polaków w RC. Postanowiono, że „Wspólnota” zaprosi działaczy Rady Polaków na konsultacje dotyczące polityki komunalnej. Rozmowy miałyby

się odbyć 15 października br. Rada Wykonawcza oczekuje, że Rada Polaków poinformuje na spotkaniu przedstawicieli „Wspólnoty” o zamierzeniach współpracy i koordynacji działań z naszym Ruchem Politycznym w wyborach komunalnych w 1998 roku” - dodał T. Toman.

## MIASTU POTRZEBNY PLAN ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO

### Autostrada będzie później

**BOGUMIN (h)** - Teraz, gdy miasto doczekało się wreszcie, po wielu latach usilnych zabiegów, oczyszczalni ścieków (kolaudacja obiektu wybudowanego przez polską firmę „Budimex” przebiega w ubiegłym tygodniu), należałoby pomyśleć o budowie mieszkań. Stoi temu na przeszkodzie jednak brak planu zagospodarowania przestrzennego. Nie ma go zaś dlatego, gdyż jego przyjęcie uzależnione jest od wyników toczących się od dłuższego czasu pertraktacji na temat przebiegu autostrady D 47. Szosa miałaby bowiem przecinać D. Bogumina, kierując się

w stronę Wierzniowic, a stamtąd - do Polski.

„Jak się jednak ostatnio dowiedzieliśmy, ze względów finansowych w najbliższych latach nie należy się spodziewać rozpoczęcia budowy autostrady” - poinformowali na konferencji prasowej przedstawiciele Urzędu Miejskiego. Termin podjęcia tej gigantycznej inwestycji przesunięto na początek przyszłego stulecia - roboty ruszą najprawdopodobniej nie wcześniej niż w roku 2003.

Od dłuższego już czasu właściciele nieruchomości znajdujących się na trasie

przyszłej autostrady gotowi byli do rozmów na temat ich wykupienia. Teraz wszelkie transakcje znów stanęły pod znakiem zapytania.

Ojciec miasta chce w tej sytuacji jak najszybciej opracować i przyjąć plan zagospodarowania przestrzennego - jego projekt ma być w przedstawicielstwie rozpatrzone w lutym przyszłego roku. „Bez jasnej koncepcji dotyczącej przyszłości miasta trudno cokolwiek robić. Na przykład, nie mając planu zagospodarowania przestrzennego, nie możemy się nawet ubiegać o dotacje na budowę mieszkań. Długo czekaliśmy, aż wyjaśni się sprawa autostrady, teraz czujemy, że czas nagli” - powiedział burmistrz Petr Vicha.

## NOWA PLACÓWKA HANDLOWA

### Przedsiębiorcza gmina

**TOSZONOWICE GÓRNE (mro)** - Bez pompy i reklamy oddano tu w ub. środę do użytku samoobsługowy sklep spożywczy, będący własnością gminy.

Jak poinformował nas Tadeusz Grycz, starosta gminy, wobec likwidacji jednego sklepu spożywczego w Toszonowicach Górnym prowadzonego przez spółdzielnię „Jednota” sami radni zdecydowali się złożyć spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, która przejąłaby sklep. Wyasygnowano 200 tysięcy koron, za które kupiono nowe meble, sprzęt i ląd chłodnicze. Wymalowano wnętrza sklepowe. Sprowadzono towar. Można tu dostać niezbędne artykuły: od świeżego chleba od pana Adama z Domasłowic, przez wyroby wędliniarzy, po artykuły higieny osobistej. Ustytuowany w centrum gminy sklep zatrudnia czterech sprzedawczyń i czynny jest od poniedziałku do piątku od godziny 7.00 do 18.00, w sobotę od 7.00 do 14.00.

Tadeusz Grycz dodaje, że radni nie zamierzają porzucić na uruchomieniu gminnego sklepu. Planują wybudowanie przed nim parkingu, a w suterenach tegoż budynku uruchomienie restauracji bądź kawiarenki. W każdym bądź razie miejsca kulturalnego, w którym mogłoby się spotykać wszyscy mieszkańcy Toszonowic Górnyc.



# Kłopoty tylko przejściowe?

Dokończenie ze str. 1

■ A resztę pieniędzy na co wykorzystano?

Pozostałe pieniądze mają właśnie wypracować brakujące środki na opłacenie rekonstrukcji „Piasta”. Pewna część tych środków finansowych już wypłynęła na nasze konto, reszta natomiast napływać będzie do końca roku. Niestety nasi partnerzy nie wywiązują się z terminów płatności. Czy dzisiaj zarobić, trzeba mieć dużą cierpliwość. Dyscyplina płatnicza wielu firm jest bardzo niedobra.

■ Podobno część pożyczki wyłożona została przez wiceprezesa spółki Zbigniewa Samca do USA i jest raczej niepewne, że do was wróci.

Nie wiem, z czego wynika ten pesymizm. Pieniądze te mają charakter kredytu i wraz z odsetkami zostaną we właściwym czasie spłacone oddane.

■ Nasz czytelnik, Melchior Sikora, którego można uznać za nieoficjalnego rzecznika mozożanepokojnej sytuacji „Piasta” dużej grupy naszego społeczeństwa, zasugerował w liście do redakcji, że część kapitału Domu Polskiego przeprada, będąc zjedzona przez inżyniki w jakiejś tajemniczej fermie hodowlanej. Co pan na to?

Jestem zaskoczony informacjami, które pan Melchior Sikora od początku podaje w prasie. Ostatni jego tekst zamieszczony w „Głosie Ludu” zlecił mi naszemu biurowi prawnemu do przeanalizowania. Zamierzam bowiem zaskarżyć pana Sikorę, bo te informacje są nieprawdziwe i psują nam opinię. Jeżeli chodzi o ścisłość, to część naszych pieniędzy nie poszła na inżyniki, ale na przykład na telewizory, jako że około 2,5 mln koron zainwestowaliśmy w telewizory Trilux. Z tym, że telewizory te sprzedawaliśmy m.in. firma syna pana Melchiora Sikory, ale nieestety do dnia dzisiejszego znacznej sumy pieniędzy nam jeszcze nie zdążyła oddać. Sprawę tę oczywiście również musieliśmy skierować do sądu.

■ Proszę przypomnieć naszym Czytelnikom, którzy w „Piśmie” upatrują (ze względu tego moda) w Czechach okroślenie „rodzinnego srebra”, jak w ogóle doszło do tego, że hotel ten znalazł się w rękach spółki Dom Polski?

Wiadomo, że zarząd Domu Polskiego S.A. to również członkowie PKZO. W naszym wspólnym interesie było więc coś z tym „Piastem” zrobić, gdyż zgodnie z każdej chwiłką zamknięcie tego obiektu. Po prostu normom i przepisom sanitarnym i bezpieczeństwa nie odpowiadał stan techniczny tak wyposażenia, jak i zaplecza. Przechodziliśmy więc zgłoszenie konkursu na najemcę tego obiektu. Oprócz Domu Polskiego S.A. zgłoszenia przesyłały dwie prywatne osoby, które nie mogły jednak wykazać się ani odpowiednimi kwalifikacjami, ani doświadczeniem w branży hotelarskiej. Z perspektywy czasu muszę przyznać, że gdybyśmy nie dysponowali obietnicami poważnych firm polskich w sprawie udzielenia nam pomocy finansowej, to z pewnością nie podjęlibyśmy się realizacji tak trudnego zadania. Z drugiej strony zaś, znaleźliśmy się w sytuacji podobnej do tej sprzed lat, kiedy brakowało nam pieniędzy na remont i rozbudowę hotelu „Dom Polski”. Nikt mnie wtedy nie sądził za to, że podpisałem hipotekę na cały obiekt... za milion koron. A dziś wartość tego hotelu sięga setki milionów koron. Chcieliśmy to samo powtórzyć w wypadku „Piasta”.

To oczywiście nie znaczy, że pomimo pewnej zwłoki w spłaceniu kredytu, rezygnujemy z realizacji naszych ustaleń. Niemniej wszystkie uzależnione jest od tego, czy ZG lub Zjazd PKZO w dłuższym ciągu daryz nam będą zaufaniem i czy uznają, że w dalszym ciągu zasługujemy na to, aby pozostać najemcą „Piasta”.

■ Aby wnieść porządek w naszą rozmowę, niech pan powie wyraźnie, jaki jest stan faktyczny? Czy PKZO istotnie utraciło „Piasta”? A jeśli tak, czy bezpowrotnie, czy tylko chwilowo?

Umowa o zrywaniu była podpisana pomiędzy Zarządem Głównym PKZO i panem Gletą, właścicielem firmy „Teńska leasingowa spółka”. Zatem na dziś w urzędzie katedralnym jako właściciela budynku „Piasta” zapisany jest pan Stanisław Gleta. Na okragło jesteśmy z panem Gletą w kontakcie. Wie, że nasze

kłopoty ze spłatą pożyczki są tylko chwilowe. Zeby sytuacja stała się bardziej przejrzysta, podpisaliśmy z nim umowę o dzierżawie „Piasta” na okres trzech miesięcy, czyli do końca roku. Dom Polski S.A. występuje więc obecnie w roli dzierżawcy „Piasta”. Nie ukrywam, że umowa ta nie jest dla nas korzystna. W oparciu o nią trudno by nam było funkcjonować. Dlatego bardzo nam zależy na jak najszybszym uregulowaniu tej sprawy i oddaniu „Piasta” w ręce ZG PKZO.

■ Jaką kwotę trzeba będzie oddać panu Gletce, żeby odzyskać „Piasta”?

Licząc z odsetkami - około 14 mln koron.

■ Czy zdążyć do końca roku?

Jak już powiedziałem, już zaczynają działać mechanizmy handlowe. Pieniądze sukcesywnie napływają na nasze konto. Na resztę weźmiemy kredyt bankowy. Zależymy to również od dwu instytucji finansowych. Tu chciałbym dodać, że pierwszy termin odzyskania „Piasta”, 15 sierpnia 1997, ustaliliśmy w oparciu o decyzję banku, że podpiszę z nimi umowę kredytową 8 sierpnia. Niestety decyzję tę zmienili i umowy nie podpisał. Stał się zwłoka.

■ Mówi się, że Gleta nosi się z zamiarem sprzedania „Piasta” za 20-30 mln koron Hiltonowi albo Marriottowi, czy Czesz. Czyś Gletę doczekał się wreszcie hotelu o standardzie europejskim. Czy to może polegać na prawdzie?

Taka informacja do mnie nie dotarła. Wątpię jednak, jako że od paru lat poruszam się w branży hotelowej, żeby w Cz. Cieszyńskie chciał się pokazywać Hilton czy inny Sheraton. W sieć ich hoteli chce się na przykład wrócić ostrawski pięciogwiazdkowy „Imperial”, a oni nie chcą bynajmniej wiedzieć, że nie ma potencjalnych nabywców budynku „Piasta”. Natomiast jest raczej nieprawdopodobne, aby pozostał on hotelu. W hotelarstwie nie jest bowiem najlepiej. Nasz system podatkowy w tej branży należy bowiem do najgorszych w Europie. VAT (czyli tzw. DPH) od usług hotelowej gastrono-

micznych wynosi 22 proc., podczas gdy VAT od towarów na wejściu jest pięć procentowy. Dlatego poza kilku hotelami praskimi i brneńskimi tego typu obiekty niespecjalnie prosperują.

■ Powiedział pan, że aby z „Piasta” zrobić hotel z prawdziwego zdarzenia, czyli - jak ja to rozumiem - taki, w którym zechciałby się zatrzymywać przeciętny turysta i zamożny biznesmen, należałoby się pieniądze - optymistycznie licząc - w okresie 15 lat, natomiast w wariancie mniej optymistycznym za 25 lat. W tym kontekście nasuwa się obrazoburcze pytanie, czy aby nie byłoby zabieganie przez biuro PKZO o uzyskanie prawa własności do hotelu „Piast”?

„Piast” traktowany jest przez nasze społeczeństwo jako obiekt wszystkich Polaków. Dlatego za imprezy, które się w nim odbywają, organizatorzy nie optaczą pełnych kosztów. Każda polska organizacja pragnie więc utrzymać taki status quo w nieskończoność.

■ Ale PKZO odzyskało „Piasta” nie tylko po to, aby salę i salki podarować wynajmować polskim organizacjom na bale, konferencje, zjazdy, spotkania towarzyskie, ale także dlatego, aby przynosił dochód jako restauracja i hotel. Skoro więc na to obecnie nie ma szans, a najszybciej można na to liczyć za 15-25 lat, to może należałoby się zastanowić nad „przebraniem” tego budynku. Niechaj nawet „Piast” przestanie być hotelem, byleby jak najszybciej i jak najwięcej zaczął zarabiacz.

Ciekawy pomysł. Ale tego rodzaju analizy jeszcze nie przeprowadziłem... Nie ulega jednak wątpliwości, że społeczeństwu naszemu potrzebna jest duża sala, saloni, luksusowa restauracja. To na pewno. Natomiast co do hotelu, to ja również nie jestem przekonany o takim zapotrzebowaniu. Myślę, że można by przynajmniej część pokoi hotelowych zaadaptować na biura czy inne bardziej dochodowe pomieszczenia.

Rozmawiał: KAZIMIERZ SANTARIUS

## MŁODZI BOJĄ SIĘ MAŁŻEŃSTWA

### Rodzą się mniej dzieci

**HAWIERZÓW (wak) - 31 lipca br. zamieszkiwało Hawierzów 88 712 obywateli z pobytem trwałym, z przejściowym - 6 846. W ciągu siedmiu miesięcy z miasta wyprowadziło się 1 963 osób. Do liczby 434 osób urosła liczba zgłoszeń o powodu chorób układu krążenia, zawałów serca, urazów i zranień.**

Ludność miasta jest młoda, średnia wieku kobiet wynosi 35 lat, mężczyzn - 32 lata, jednak rozrodność się zmniejsza. Od 1 stycznia do 31 lipca br. urodziło się tutaj bowiem tylko 473 dzieci; w analogicznym okresie roku 1996 przyszło na świat 491, a w 1992 r. 943 dzieci.

Zmniejsza się też liczba zawieranych małżeństw, zaś wiek nowożeńców jest coraz niższy. Kobieta ma średnio 22, zaś mężczyzna 25 lat. Na ślubnym kobiercu w tym okresie stało 242 pary.

Młodzi ludzie boją się małżeństwa i związanej z nim odpowiedzialności, twierdzą pracownicy Urzędu Stanu Cywilnego (nie tylko hawierzowski placówki). Odpowiedzialność za spadek pogarszająca się sytuacja materialna młodego pokolenia - bezrobocie, niskie dochody i brak mieszkań. Ta niepewność

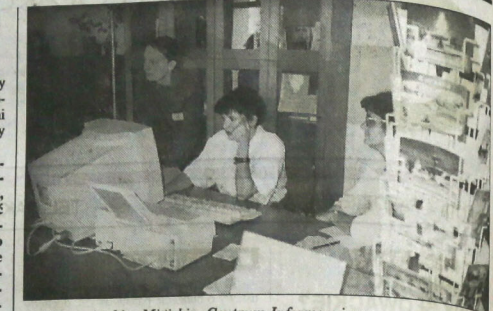
odbija się także na mniejszej liczbie narodzin. Młodzi ludzie wolą mieć mniej dzieci, aby zapewnić im lepsze warunki bytu.

## Jeszcze w tym miesiącu

Dokończenie ze str. 1

Wydawca wierzy, że kalendarz znajduje się we wszystkich polskich szkołach, przedsiębiorstwach, organizacjach, jak również w domach prywatnych. Cena detaliczna nie przekroczy 80 koron. Rozprowadzają większą liczbę egzemplarzy uzyskują wysoka prowizję od wydawnictwa.

Kalendarz będzie do nabycia bezpośrednio w Wydawnictwie „Olza” przy ul. Główniej 3 w Cz. Cieszyńcu (tam też można składać zamówienia), w firmie CONTACT w Cz. Cieszyńcu, w redakcji „Zwrotu”,



▲ W hawierzowskim Miejskim Centrum Informacyjnym.

Fot. MARTYNA RADEWSKA-OBRSUNIK

## KARWIŃSKIE CO? GDZIE? KIEDY?

### Kto pyta - nie błądzi

**KARWINA (mro) - Miejskie Centrum Informacyjne przy Fryszackim rynku działa już od dwóch tygodni. W tym czasie z jego usług skorzystało 170 osób. Zarówno telefonicznie (069/6318620), jak i za pomocą poczty elektronicznej (e-mail: micka (małpa) rkka.cz) Centrum udziela informacji o regionie.**

Przed wszystkim o przedsiębiorcach i zakładach pracy, o działalności izb gospodarczych w RC oraz Agencji Rozwoju Regionalnego w Ostrawie. Można także dowiedzieć się tu m.in. o pracy Urzędu Miejskiego w Karwinie, urzędy finansowe i celne, o karwińskich organach samorządowych, a także o przejściach

granicznych, stowarzyszeniach, zabiegach godnych zwiedzenia programach kin, teatrów, sal wystawowych, koncertach oraz imprezach sportowych. Cztery pracownicy poinformują zainteresowanych o sieci autobusowej i kolejowej, jak i o wystuwaniu poszczególnych ulic. Centrum sprzedaje też przewodniki i mapy oraz kopie dokumenty. Można tu zasięgnąć również informacji w języku polskim. Centrum czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 18.00, w sobotę i niedzielę od godz. 9.00 do 16.00.

## Zaproszenie na wystawę

### Powrót do korzeni

W roku ubiegłym minęła 100. rocznica urodzin Gustawa Fierli, artysta-malarka, zasłużonego pedagoga, działacza i folklorysty. Jego dawni wychowankowie z szeregu SLA, obecnie Stowarzyszenia Artystów-Plastyków, wyszli z propozycją urządzenia z tej okazji wystawy i wydania katalogu zaołzańskich artystów. Zwrócili się o pomoc i współpracę do naszego społeczeństwa. Apelle nieestety nie wszędzie spotykały się z zrozumieniem.

Członkowie SAP ofiarowali do aukcji swe prace, aby zdobyć potrzebne finanse. Choćby zbieranie środków szło opornie, w końcu jednak cel został osiągnięty.

Spśród sponsorów wymienić trzeba miasto Orlow, członków SAP, szkoły i przedsiębiorstwa. Słowa podziękowania należą się jednak wszystkim, którzy przyczynili się do wydania katalogu i zorganizowania wystawy.

Jej wernisaż odbędzie się w najbliższą godzinę 8 bm. w budynku Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszyńcu o godz. 17.00. (P.S.)

■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

## Beethoven na 87 płytach CD

Niemiecka firma DGG z okazji stulecia swego istnienia przygotowała monumentalną edycję wszystkich dzieł Beethovena na 87 płytach kompaktowych. Ukazą się one w sprzedaży 22 października.

Najwięcej będzie nagranych z ostatnich 30 lat, z udziałem tak wybitnych artystów, jak Bernstein, Menuhin, Pollini, Richter, Barbeim, Fischer-Deskau, Karajan. Na kompaktach znajdują się również kompozycje Beethovena nagrane przez wybitnych muzyków techniki stereofonicznej.

## Śmieciarz milionerem

Paryski śmieciarz, który zaraził się AIDS układowy się strzykawką, otrzymał odszkodowanie w wysokości 1,5 miliona franków.

W poniedziałek odbył się proces doktora Rolanda Sananesa, który prowadzi gabinet akupunktury. Miał on zwyczaj umieszczać zużyte strzykawki i igły w plastikowych workach, które potem wrzucał do pojemnika na śmieci jego gosposia. 25 maja 1991 roku jeden ze śmieciarezy, którego nazwiska nie ujawniono, ukłód się taką strzykawką, zakażoną AIDS, zabierając plastikowe worki ze śmieciami. W tym miesiącu później, kiedy zamierzał oddać krew dla potrzeb jednego ze szpitali, stwierdzono, że jest seropozytywny.

## Reklama na indeksie

Amerykańska firma „Clorox International” musi wycofać z rosyjskiego rynku wszystkie reklamy wybielacza o nazwie „Clorox”. Tak zdecydował państwowy komitet antymonopolowy Rosji, który dopatrzył się uchybień w reklamach detergentu.

Firmie „Clorox International” zarzucano, że zlamano rosyjskie przepisy dotyczące reklamy, gdyż nie była w stanie udowodnić, że wybielacz „Clorox”, jak przekonuje telewizyjna reklama, „uczyni twój bieliznę czystszy i białszą, nie uszkadzając tkaniny”. Reklama detergentu mówi ponadto, że

„Clorox” jest wybielaczem „numer jeden” na świecie. Na poparcie tego stwierdzenia pracownikom firmy „Clorox International” udało się przedstawić jedynie dane, że ich wybielacz w płynie jest najcieńszymi kupowanym wybielaczem na świecie.

## Elton John prowadzi

Nagranie Eltona Johna „Candle in the Wind 1997” - wersji josienna, którą zapisał na pogrzebie księżny Diany, blyskawicznie wdarło się na amerykańskie listy przebojów i pobito rekordy sprzedaży w ciągu pierwszego tygodnia od wprowadzenia na rynek. W ciągu sześciu dni sprzedano od 22 września, daty wprowadzenia singla na rynek, 3,5 miliona jego egzemplarzy. Poprzedni rekord ustanowiła Whitney Houston swoją wersją piosenki Dolly Parton „I Will Always Love You”. Dzięki w honorarzonowemu tygodniowi 1992 r. sprzedano 632 tysiące egzemplarzy.

W ciągu sześciu dni „Candle in the Wind 1997” stała się trzecim bestsellerem

wszech czasów po piosence Houston i piosenki Los Del Rios „Macarena”.

## Spór o Matkę Teresę

Rumunscy deputowani ze skrajnie nacjonalistycznej partii Wielka Rumunia (Romania Mare) oświadczyli w środę w Bukareszcie, że Matka Teresa z Kalkuty jest pochodzenia rumuńskiego i stanowi część „obchodzonego dziedzictwa osobistości rumuńskich”. Według tych deputowanych, Matka Teresa urodziła się w Skopje, w Macedonii, w rodzinie Wołochów - mniejszości etnicznej bliższej niż Rumunom.

Deputowany Nicolae Lionchescu podkreślił, że nazwisko Matki Teresy jest identyczne z nazwiskiem noszonym przez wielu rumuńskich rodzin.

Zyciorys Matki Teresy podaje, że urodziła się 26 sierpnia 1910 r. z rodziców pochodzenia albańskiego jako Agnes Gonxha Bojaxhiu (po rumuńsku: Agnes Gonxha Bojaxhiu. W języku albańskim „st”, a w rumuńskim „gi” czyta się jak polskie „dz”) i

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnej sieci informacyjnej Polskiej Agencji Prasowej lub z „Magazynu PAP”.



POĆWICZYĆ JAZDĘ NA ROWERZE

# Małe, ufne, nieostrożne...

W ub. roku na północnych Morawach zanotowano ok. stu wypadków drogowych z udziałem dzieci. Zdaniem policjantów z drogówek, najgorsze są miesiące wakacyjne, kiedy małaolat hurmem wsiadają na rowery, oraz pierwsze dni września, kiedy rozpoczyna się rok szkolny.

„Na co dzień możemy zauważyć dwa rodzaje powszechnych nieprawidłowości: najmłodszy kierujący jeżdżą po chodnikach, klucząc wyciskami, i zamiast przeprowadzić rower przez pasy dla pieszych, przecinają jezdnię w tych miejscach, nie zsiadając z roweru. Najczęściej tego typu wykroczeń notujemy w pobliżu domów handlowego „Budoucnost” oraz koło cukierki „Italka” - mówi Václav Martin z hawierzowskiej Komendy Straży Miejskiej. Innym błędem nieletnich kierowców jest nagłe wjeżdżanie na jezdnię o dużym natężeniu ruchu samochodowego, jeżdżenie grupami w prawym pasie ruchu i „wysięgi” po alejkach i w osiedlach mieszkaniowych czy w parkach”.

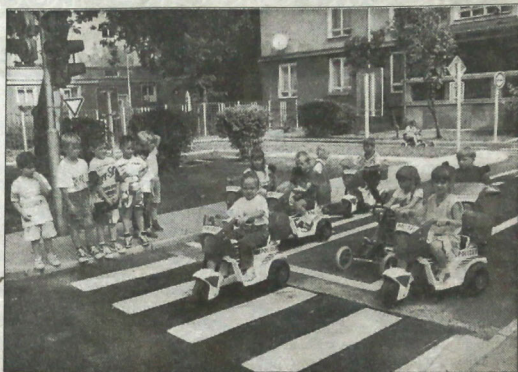
Najczęściej jednak przyczyną wypadków rowerzystów są nagłe zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu bez sygnału uprzedzającego taki manewr. „Kandydaci na najmłodszych kierowców powinni być poćwiczyć jazdę na rowerze w bezpiecznych warunkach i jak najdalej od ruchliwych ulic. Konieczna jest też znajomość znaków drogowych i sygnałów, jakich powinien przestrzegać kierujący jednostką na drodze publicznej. Te same zasady dotyczą oczywiście również pieszych. Najczęściej do wypadków drogowych dochodzi w czasie zabaw oraz w drodze do szkoły. Główną ich przyczyną są nagłe wtrącenia dzieci na jezdnię. Znacznie częściej tragedie na drogach zdarzają się w małych miasteczkach i gminach. Tam bowiem częściej kierowcy nie przestrzegają ograniczeń prędkości. Ostatnio ogromnym zagrożeniem dla dzieci i młodzieży stają się kierownicy tzw. przyspieszonych kursach prawa jazdy. Byłe jak, byłe szybko robione szkolenia, których efektem jest niedostatek wiedzy o zasadach poruszania się po drogach oraz brakurowana jazda, chcą zaimponowania innym dając opłakane skutki.

„Odpowiedzialność za zachowanie dzieci na drodze ponosi, oprócz rodziców, szkoła. Ta „wtłacza” do głów wiedzę o bezpieczeństwie ruchu drogowego. „To nie jest odrębny przedmiot. Wy-

chowania komunikacyjnego uczy się już w ramach nauki o środowisku w klasach od 1 do 3. Zajęcia prowadzi sami nauczyciele, a w zakres wchodzi nauka właściwego poruszania się na drogach oraz nauka znaków drogowych” - powiedziała Wanda Heller, dyrektorka PSP w Hawierzowie-Błędowicach. „O bezpieczeństwie na drogach mogą się nasi uczniowie również dowiedzieć na zajęciach praktycznych. Te odbywają się na specjalnie do tego celu przygotowanym boisku szkolnym przy szkole podstawowej (ul. Frydecka)”. „O bezpieczeństwie na drogach nie wystarczy mówić tylko na lekcjach. Zadaniem rodziców jest na co dzień uczenie swoich pociech zachowania się na jezdni, zaznajamiania z sygnalizacją, potrzebą spoglądania w lewo i w prawo” - twierdzi V. Martin.

Przed kilkunastu laty dziecko wsiadające na rower „zako swoim podrózkim” musiało wykazać się kartą rowerową. By pomysłnie zdać egzamin przed policjantem z drogówki, musiało przez kilkanaście godzin poćwiczyć jazdę na rowerze na boisku do ćwiczeń i dokładnie nauczyć się teorii i przepisów ruchu drogowego. Dziś ośmio- czy dziesięcioletek wsiadający na rower jej nie potrzebuje. A wido-

mo, że często otrzymanie roweru wyprzedza wiedzę o przepisach i umiejętności zachowania się w ruchu drogowym. I wiedza latwo o mieszcząc. (wak)



▲ W pierwszych dniach września, w ogrodzie przedszkola przy ul. Miejskiej w Hawierzowie-Mieście, otwarto nowe boisko do ćwiczeń. Wszystko tutaj jest jak „na prawdziwej jezdni”: pasy drogowe, skrzyżowania, światła sygnalizacyjne, znaki drogowe. Na zajęciach w godzinach przedpołudniowych mogą tutaj przychodzić - oprócz dzieci z wszystkich hawierzowskich przedszkoli - także uczniowie klas pierwszych i drugich. Po południu, w godz. od 14 do 18 (także w soboty i niedziele), na szuterkach poćwiczyć tutaj mogą dzieci i ich towarzysze rodziców. Fot. JOSEF TALAŠ

## Z DOKUMENTÓW 50-LECIA PZKO

# Ankieta inż. Leopolda Wałoszka

Z różnorodnych form działań związkowych na uwagę zasługują jedynie w swoim rodzaju przedsięwzięcie w PZKO - ankieta inż. Leopolda Wałoszka pn. „Aktywność członków PZKO”. Przebiegała w drugiej połowie lat 70.

Zmiany zachodzące w środowisku PZKO wywołały potrzebę przeprowadzenia badań na temat rzeczywistej aktywności i zaangażowania członków PZKO. Oweczna komisja ds. nauki przy ZG PZKO sformułowała trzy zasadnicze problemy dalszej pracy związkowej:

1. Zbadanie stosunku członków PZKO do działalności swojej organizacji. 2. Zbadanie aktywności pracy PZKO w stosunku do potrzeb poszczególnych grup społecznych.

3. Opracowanie wskaźków socjotechnicznych, które stałyby się podstawą do wysnucia wniosków dla delegatów następnego Zjazdu PZKO.

Analizę tych problemów postanowiono przeprowadzić metodą sondy socjologicznej w formie ankiety. Wykonaniem niezmienne czasochłonnej zadania zajęł się inż. Leopold Wałoszek, nauczyciel Technikum Maszynowego w Karwinie (1919-1986). Zadanie wypełnił sumiennie i fachowo.

Przy współdzieleniu profesorów cie-

szynskiej Filii Uniwersytetu Śląskiego, psychologa i socjologa, zredagowano pytania ankiety, następnie wysłano ją do polskich szkół średnich na Zaolziu i do wyłonionych drogą losowania respondentów z Kół PZKO. Spośród ponad tysiąca wysłanych ankiet wróciło 514, a za podstawę mogły służyć wypowiedzi 503 respondentów - członków PZKO w różnym wieku i reprezentujących różne warstwy społeczne, w tym 213 kobiet i 290 mężczyzn. Dalej wśród ankietowanych było 115 członków KPCz, 278 bez funkcji związkowej.

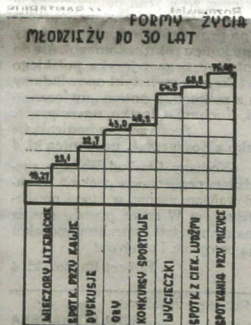
Kwestionariusz ankiety tworzyło 40 pytań tematycznych, w tym 6 pytań otwartych. Dla ilustracji - przytoczmy dosłowne brzmienie pytania pierwszego: „Gdybyś miał określić krótko znaczenie działalności PZKO, to które z poniżej podanych określił wybrałbyś: 1) działalność PZKO posiada duże znaczenie dla społeczeństwa; 2) działalność PZKO ma małe znaczenie; 3) nie mam zdania.

Zdecydowana większość respondentów - 465(92,5 proc.) podała odpowiedź pierwszą. Wielu uczestników ankiety podkreśliło, iż duże znaczenie ma PZKO szczególnie dla społeczeństwa polskiego, a to jako jedyna organizacja zrzeszająca Polaków, kultywująca postępowe tradycje

naszych przodków, szerząca postępową kulturę i oświatę w polskiej formacjonarodowej.

Szczegółową analizę ankiety opracował inż. Wałoszek głównie w formie diagramów, wykresów, tabel, które podają wierny obraz wszystkich ówczesnych zagadnień związanych z działalnością Związku.

Na szczególną uwagę zasługują wy-



niki odzwierciedlające poglądy młodzieży do lat 30. Do dziś na pewno nie zatraciły one swej aktualności.

A oto kilka przykładów: Znaczenie działalności PZKO: duże - 80 proc., małe - 4 proc., nie ma zdania - 5 proc.

Struktura Związku: odpowiada - 66 proc., nie odpowiada - 6 proc., nie wie - 27 proc.

Trześć i forma zebrań członkowskich: jest atrakcyjna - 55 proc., nie jest atrakcyjna - 23 proc., nie wie - 22 proc.

Miesięcznik „Zwrot”: prenumeruje 53 proc., nie prenumeruje 47 proc., zadowolonych 46 proc.

Dziedziiny odczytów: historia regionu - 57 proc., problemy narodowościowe - 57 proc., ekonomika - 7 proc., ideologia - 5 proc.

Współpraca Koła ze szkołą: rozwija się dobrze - 69 proc., rozwija się słabo - 6 proc., rozwija się źle - 2 proc., nie wie - 15 proc.

Czy SŁA troszczy się o młode talenty: troszczy się - 37 proc., nie troszczy się - 10 proc., nie wie - 43 proc.

Członkostwo w zespole: jest członkiem 43 proc., nie jest 59 proc. I tak dalej, i tak dalej... Warto dodać, że najpopularniejszymi formami życia towarzyskiego w opinii ówczesnych młodych PZKO-woów były wycieczki (65 proc.), wieczory literackie (18 proc.), spotkania z ciekawymi ludźmi (69 proc.), spotkania przy kawie (28 proc.), spotkania przy muzyce (77 proc.), dyskusje (28 proc.), gry (43 proc.), konkursy sportowe (46 proc.).

Ankieta potwierdziła wiele pozytywnych wyników w pracy kulturalno-oświatowej PZKO. Ujawniła też trudności organizacyjne istniejące w Związku. Według wyników ankiety, źródłem niepowodzeń ówczesnych działań kulturalno-oświatowych był rozdział między modelem działania Związku a modelem oczekiwaniom przez członków. Należało w pierwszym rzędzie zrezygnować z pogoni za liczbą imprez na korzyść podnoszenia ich jakości.

Autor ankiety, inż. L. Wałoszek, podsumowawszy wyniki ankiety, stwierdził: „Mam nadzieję, że problemy i rozwiązania zawarte w tej pracy mogą przyczynić się do wyjaśnienia modelu i systemu pracy w PZKO, mogą przyczynić się do wzbogacenia koncepcji programu dalszej aktywizacji członków w działalności społecznej”.

Całe przedsięwzięcie zakończyło urzędowanie przez ZG PZKO 25 listopada 1979 roku seminarium naukowe w Cz. Cieszynie.

Obecnie, kiedy działalność Związku wa zmienia się radykalnie, na pewno przydałyby się nowe badania, które uwzględniłyby aktualną sytuację i możliwości wytworzenia nowego modelu działalności związkowej. Ankieta inż. L. Wałoszka mogłaby posłużyć w tej sprawie za wzór.

Cała dokumentacja ankiety znajduje się w Archiwum Związkowym ZG PZKO, zaś jej opracowanie w skróconej wersji drukował w odcinkach „Głos Ludu” w 1979 roku od nr. 27 (3 września) do nr. 143 (1 grudnia).

OTOKAR MATUSZEK

STANISŁAW ZAHRADNIK

## W 90-LECIE DOMU ROBOTNICZEGO W SUCHEJ GÓRNEJ

# Bastion życia politycznego i kulturalnego

Krótki szkic historyczny stanowi cząstkę dzieł tej wielce zasłużonej placówki. Wybudowana ofiarną ręką i niechwałym poświęceniem polskiego górnika i robotnika odegrała doniosłą rolę w życiu społeczno-politycznym, kulturalno-oświatowym i narodowym. Zwłaszcza jeżeli wziąć pod uwagę nietykalne trudne, specyficzne warunki, jakie panowały na przełomie XIX i XX wieku oraz w latach międzywojennych. Od samego początku, w latach wczesnej socjalnej i narodowej, służyła szerzeniu kultury i oświaty, organizowaniu zjazdów, strajków, manifestacji.

Głównym inicjatorem i organizatorem tego śmiałego przedsięwzięcia był Jerzy Kantor, górnik kopalni „Gabriela” w Karwinie, przewodniczący Stowarzyszenia Kształcącego i Wspierającego „Braterstwo” w Suchej Górze. Do uroczystego otwarcia Domu doszło 6 października 1907 z udziałem ponad 2500 obywateli miejscowych i delegacji robotniczych z dalekich okolic.

Górnoski Dom Robotniczy, jeden z największych na Śląsku Cieszyńskim, miał wówczas salę, gdzie można było pomieścić z latwością 600 osób. Scenę malował znany w tym czasie na Śląsku artysta malarz Józef Raszka (1875-1929) z Bystrzycy nad Olzą. Nad sceną widniał duży napis w języku polskim: „Niech ten Dom Robotniczy będzie jedną z twierdz na drodze nowego walk o wolność, równość i braterstwo”. Do roku 1914 ta własna placówka proletariacka była bastionem życia politycznego i kulturalnego.

licznych imprez, hucznych bali i zabaw, przedstawień szkolnych i spektakli górnoskich teatrów amatorskich (w sezonie odbywało się przeciętnie 6 premier). Ogółem w latach 1919-1938 odegrano tu 110 utworów scenicznych. Odbywały się też w Domu Robotniczym wystawy, imprezy rozrywkowe, akademie, koncerty, odczyty poświęcone sprawom politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

Nadszedł rok 1939. Wojna. Dom Robotniczy wraz z całym majątkiem zagarnęła organizacja niy-robotnicza Deutsche Arbeitsfront. Okupant hitlerowski zabrał inwentarz, zniszczył bibliotekę, archiwum i wszelkie dokumenty. W sali i przyległych lokalach urządzono skład ziemniaków, drewna, benzyny, a nawet - w miarę, jak zbliżał się front - arsenał broni. Do ścian w dużej sali przymocowano żelazne kółka, do których wzięto konie, zamieniając salę w stajnię i gnojwisko.

Po wyzwoleniu w 1945 roku ciężar odbudowy kompletnie zdestrukowanego Domu Robotniczego wzięli ponownie na swoje barki górnicy i robotnicy. Po upływie pięciu miesięcy, 7 listopada 1945 r., dzięki zbiorowemu wysiłkowi i z pomocą J. Kantora został ponownie oddany do użytku, skupiając w swoich murach

wszystkich, którzy rozumieli sens działalności i pragneli uczestniczyć w życiu politycznym i kulturalno-oświatowym.

W roku 1946 Dom Robotniczy, majątek „Braterstwa”, został skonfiskowany przez państwo. Pięć lat po wyzwoleniu Dom Robotniczy otoczyła opieka PZKO. Koło, nie szczędząc kosztów i wysiłku, przystąpiło do ratowania majątku. Z własnych funduszy, za sprawą ofiarnych członków Koła, przeprowadziło remont sali i sceny.

W marcu 1952 roku Dom Robotniczy stał się własnością MRN. Po połączeniu się gminy Suchej Górze z Hawierzowem (rok 1975) zarządca Domu Robotniczego zostało przedsiębiorstwo „Restaurace a jidelný” w Cz. Cieszynie. Po 15 latach, z inicjatywy miejscowych obywateli, gmina odzyskała samodzielność. Dom Robotniczy z kolei został przejęty przez Urząd Gminy (1994 r.).

Do dziś z lokali Domu Robotniczego korzystają miejscowe organizacje społeczne, szkoły i przedszkola. Jego sala i scena stały nadal krzewieniem kultury, organizowaniem imprez rozrywkowych, muzycznych i teatralnych oraz zebrań organizacji społecznych.



GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

# Kto to wymyślił? - Lody

W jednym z listów, jakie przeczytacie poniżej, przedszkolacy ciekawie zapytali, jak Głosik powitał jesień. Napiszę o tym w następnej sobocie, tymczasem zdradzę, w jaki sposób pożegnał lato. Otóż, wraz z Ludmiłą, wybrał się na lody! Po spalaszowaniu „obrzymiej” porcji z naparstka oboje zapytali mnie pytaniami: Skąd się wzięły lody? Kto je wymyślił? Zaczęłam więc specać w mądrych książkach, a że i Wam może przyszło to samo do głowy, podaję: Najprawdopodobniej pierwsze lody jadali starożytni Chińczycy. Znal je już wielki filozof Konfucjusz (551-479 p.n.e.). Robiono je z mleka, miodu i syropów owocowych, a podawano chorym na nerwice, gdyż miały łagodzić silne zdenerwowanie. Starożytni Rzymianie delectowali się ponoc zamrożonymi wodnymi roztworami owoców, ale tak naprawdę do Europy przyszły za



sprawą słynnego podróżnika średniowiecznego, weneccjanina Marco Polo (1254-1324), którego reportaż z 25-letniego pobytu w Azji potraktowano jednak jako fantazję - tak bardzo opisy w nim zawarte wydawały się wtedy ludziom niewiarygodne! Dopiero

w połowie XIII wieku zaczęto lody jadać w Europie, a w ich wyrobie wyspecjalizowali się najpierw Włosi, a po nich Francuzi za sprawą królowej Katarzyny Medycejskiej (1519-1589). Początkowo były one przysmakiem możnych i bogatych ludzi, ale już „Król Słońca”, Ludwik XIV (1638-1715) pozwolił Włochom otworzyć w Paryżu cukiernię, gdzie każdy, za ustaloną cenę, mógł raczyć się lodami. W Polsce stały się one popularne w XVIII wieku, ale znane były już w XVI i XVII w. dzięki Bonie i Marii Ludwice. Początkowo wyrabiano je, obracając garnkiem w beczce napełnionej pospolonym lodem, dopiero pod koniec XIX w. skonstruowano automatyczną maszynę chłodniczą i można było rozpocząć produkcję lodów na skalę przemysłową, co podaje do Waszej wiadomości wcale nie lubiąca lodów

Literka

☆☆ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ☆☆ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ☆☆

## Powitanie jesieni

Kochany Głosiku! W pewien słoneczny wtorek dzieci czeskiejszyńskiego przedszkola przy ul. Moskiewskiej witały w swym ogródku Panią Jesień. Najpierw zapoznaly się z szyszkowym ludzikiem-Kosmatkiem ze Starej Wierzby, który narzekał, że lato już się skończyło i nadchodzą chłodne ranki i wieczory. Kosmatek zaprosił dzieci na jesienną wyprawę, w trakcie której spotkały ranego szpaczka - pomogły mu więc wyłeczyć chore skrzydółko. Wkrótce natrafiły na smutnego pajęcka, którego wiatr-pszotnik zerwał pajęczyński babiego lata, więc dzieci podarowały mu kłębek nici na nową pajęczynkę i narysowały piękne pajęczyne. Pomogły też zapłakanej wiewióreczce pozbiierać szyszki i orzeszki na zimowe zapasy. Zakatarzonemu misiowi podarowały chusteczki higieniczne i zabawiły się z nim w „starego niedźwiedzia”. Na koniec spotkały ziębnietego, skulonego pod krzakiem jeża, więc nazbierały mu suchych liści, by miał się gdzie zagrzebać przed zimą. Po spełnieniu tych zadań dzieci zebrały się przy ognisku, gdzie razem z Kosmatkiem opiekali ziemniaki, a wędzynie za pomoc zwierzątko ofiarowały im grzybki - słodkie wprawdzie, ale do złudzenia przypominające prawdziwki. A jak Ty, Głosiku, przywitałeś Panią Jesień? Może napiszesz o tym?

Serdecznie Cię pozdrawiamy.

W imieniu przedszkolaków  
Bronisława Guziur



Rys. Michał Szlaur, lat 9

Miły Głosiku! Wakacje spędziłem ciekawie. Wyjechałem nad morze, aby się kąpać i nalykać świętego powietrza i jodu. Budowaliśmy zamki z piasku. Niedługo one stały, bo fale je zmywały. Trzeba było zaczynać ciągle od nowa. Nie ma już zamków z piasku, ale zostały piękne wspomnienia.

Michał Szlaur, kl. 4

## W szkole, gdzie nie ma dzwonka

W naszej szkole od dawna już wiemy, że można połączyć różne lekcje w jedno ciekawe zajęcie - dzwonek jest nam właściwie niepotrzebny, więc nie ma go u nas (tak po prawdzie - jest, ale używamy go tylko symbolicznie na początku i na końcu roku szkolnego). Ale do tematu - otóż lekcje wychowania plastycznego i języka polskiego często łączą się z sobą. Najpierw na lekcjach stylistyki opowiadamy o niezapomnianych wrazeniach z wakacji, a potem „uwieczniamy” je na rysunkach. Przesłamy Ci, Kochany Głosiku, nasze prace. Sam ocenisz, czy nam się udało.

Serdeczne pozdrowienia śle  
Agata Heczko z Koszarzyc, uczennica kl. 4

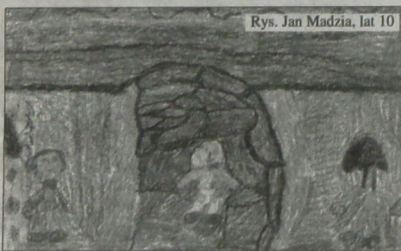
Kochany Głosiku! W lipcu i sierpniu było dużo wody (och, co to była za ulewa!), toteż zdecydowaliśmy się zbudować zaporę. Potok po powodzi naniósł różnych kamieni i rupiec, z których zrobiliśmy dużą tamę, a ta okazała nam się przydatną. Przyszło wielu kolegów, by się kąpać i bawić. Nasza mała zapora do dziś jest na naszym potoku. Kopetna dała nam dużo radości. Janek Madzia, kl. 5

Kochany Głosiku! Wakacje spędziłem przyjemnie i „mokro”, bo budowaliśmy zaporę, w której pluskałyśmy się. W czasie powodzi groziła nam nuda, toteż staraliśmy się jakos ją przegonić. I udało się!

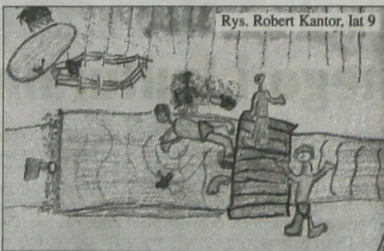
Robert Kantor, kl. 4

Rubrykę przygotowała:

IRENA STONAWSKA



Rys. Jan Madzia, lat 10



Rys. Robert Kantor, lat 9

☆☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆☆

Patrz, Ludmiło, ile pięknych liści leży już pod drzewami.



Zrobie sukienkę na powitanie Pani Jesień!

Hej, Ludmiło, Pani Jesień już leci! Możesz ją witać!



Pani Jesień?! Chciałes powiedzieć - Pan Jesień!

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Nowinańska 3, 709 29 Ostrava 1. UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

## Z PORADNIKA LOGOPEDY, CZYLI

# Dzieci uczą się (wy)mowy

(2)

Porozmawiajmy dziś o bilingwizmie, czyli dwujęzyczności. W „Słowniku wyrazów obcych” pod hasłem „bilingwizm” czytamy: „Jakt postugiwania się przez daną grupę społeczną lub przez jednostkę dwoma językami”.

Myszę, że o większości z nas, o Polakach wywodzących się i żyjących na Zaolziu, można powiedzieć, iż należymy też do dwujęzycznej grupy społecznej, gdyż w swoim życiu codziennym przychodzi nam często postugiwać się dwoma językami - polskim i czeskim.

Ja chciałabym jednak poruszyć sprawę wychowania dwujęzycznego dzieci z małżeństw mieszanych. Do podjęcia tego tematu sprowokował mnie tekst widniejący w niektórych poradnikach logopedycznych na terenie powiatu karwińskiego. Cytuje dosłownie: „Nekomplikujmie dětem řečový vývoj dvojjazyčnou mluvnú výchovou”. Nawet nie starałam się prosić autora tekstu o wyjaśnienie. Myszę bowiem, iż napis ten jest tak bezsensowny, że nie warto.

Zamiast tego ułożyłam małą ankietę i zwróciłam się do 44 małżeństw mieszanych z prośbą o wypowiedzenie się. Oto pytania:

1. Jaki język przeważa w Państwa domu?
2. W jaki język Państwo rozmawiają ze swoimi dziećmi (i na odwrót)?
3. Proszę wymienić pozytywne i negatywne strony dwujęzycznego wychowania konkretnie w Waszym domu.

Helena i Janusz:

(małżeństwo czesko-polskie)

1. Nie przeważa ani jeden.
2. Matka - po czesku, ojciec - po polsku.

3. Dzieci nie mają kłopotów z porozumiewaniem się w obu językach. Zarówno rodzina z Polski, jak i rodzina z Moraw Południowych były zaszkoczone płynnością i automatycznym „przechodzeniem” dzieci z języka do języka, w zależności od osoby, która z nimi rozmawia. Nie mamy absolutnie powodu

twierdzić, że lepiej jest wychowywać dziecko w jednym języku, kiedy w rodzinie są dwa.

Patricia i Frederick:

(małżeństwo polsko-francuskie, obecnie mieszkające w Holandii)

1. Przeważa język francuski.
2. Matka - po polsku, ojciec - po francusku, w przedszkolu dzieci mówią po niemiecku.

3. Nie widzimy żadnych negatywnych skutków takiego wychowania. Ze względu na pielęgnowanie tradycji języka żony, dopiero z dziećmi zaczynam

uczyć się polskiego, a była to najpóźniejsza nauka. Większość dzieci uczących się w przedszkolu żyje w dwujęzycznych domach, przykładowo nasi najbliżsi znajomi to małżeństwo holendersko-duńskiego i francusko-australijskiego.

Romana i Janusz:

(małżeństwo czesko-polskie)

1. Język czeski.
2. Matka po czesku, ojciec - po polsku.

3. Dwujęzyczne dzieci mają w życiu szersze spojrzenie, rozeznanie. Podczas rozwiązywania problemów nie trzymają się tylko jednej możliwości, ale potrafią znaleźć więcej rozwiązań. Dwujęzyczne wychowanie jest w środowisku takim, jak nasze, zupełnie naturalne.

Ewa i Milan:

(małżeństwo polsko-czeskie)

1. Nie przeważa ani jeden.
2. Matka - po polsku, ojciec - po czesku.

3. Dziecko od najmłodszych lat rozmawia dwoma językami. Czuje się dobrze zarówno w towarzystwie dzieci polskich, jak i czeskich. To, co jest związane z kulturą językową (bajki, opowiadania, przedstawienia teatralne...), jest zdolne wchłaniać i smakować w obu językach.

Rodzice, jeżeli akceptują język i kulturę narodu partnera, mogą dziecku od najmłodszych lat przekazywać to dobre, a ono przyswaja to sobie bez ograniczeń i wątpliwości. Negatywnie natomiast odbieramy lekko odróżniające się od poprawnej polskiej wymowy szeregi sykawkowe (głoski sz-z, cz-dz).

Tu uwaga logopedy: interferencja przejawiająca się mieszanieniem 2 języków na poziomie fonetycznym, leksykalnym i gramatycznym u dziecka w wieku przedszkolnym i szkolnym jest zjawiskiem naturalnym i po pewnym czasie zanika.

Podsumujmy więc - od Belgii,

przez Szwajcarię, aż po całe Komuny żyją obok siebie ludzie mówiący różnymi językami. W większej części świata wyrastają dzieci normalnie i naturalnie w środowiskach co najmniej bilingwicznych. Czasami bardzo trudno określić, jaki język jest ich językiem ojczystym.

Jeśli więc dwujęzyczność miałaby być szkodliwa, to w konsekwencji wychowanie bilingwistyczne odbijałoby się negatywnie na prawie połowie ludzkości. A że tak nie jest, o tym codziennie przekonują nas nasze pociechy...

MARTA MIKULA-KWIET

## ZALECENIA AMERYKAŃSKICH UCZONYCH:

# Jak uchronić się przed rakiem

Amerykański Instytut Badań nad Rakiem ogłosił raport, w którym zaleca racjonalne odżywianie i rekreacyjne uprawianie sportów, aby zapobiec chorobom nowotworowym. Odpowiednia dieta - według autorów raportu - może zmniejszyć liczbę zachorowań na raka nawet o 40 procent.

Liczący 670 stron raport, zatytułowany „Food, Nutrition and Prevention of Cancer: An Global Perspective”, zawiera 14 zaleceń opartych na naukowych ustaleniach dotyczących zależności między rakiem a sposobem odżywiania, aktywnością fizyczną i innymi elementami stylu życia, np. konsumpcją alkoholu. 15 naukowców z różnych krajów - autorów tego dokumentu, przeanalizowało około 4500 prac i szczegółowych studiów na ten temat. Raport potwierdza wiele znanych już faktów o związku raka z dietą i trybem życia. Naukowcy radzą np. spożywać co najmniej 450-900 gramów warzyw i owoców dziennie, oraz 600-900 gramów płatków zbożowych, korzeni i roślin strączkowych. Nie należy jeść więcej niż ok. 100 gramów czerwonego mięsa (np. wołowiny) dziennie, unikać posiłków przysmażanych oraz żywności nadsmutej, pokrytej tłuszczem. Konsumpcja alkoholu winna być ograniczona do dwóch drinków dziennie dla mężczyzn i jednego dla kobiet.

Odpowiednia dieta może zmniejszyć ryzyko zachorowania na takie odmiany raka jak nowotwór żołądka czy jelita grubego (b.niski stopień uleczalności), choć ma duży wpływ także utrzymywanie właściwej wagi ciała - ryzyko raka zwiększa zarówno otyłość jak i niedowaga. Łatwiej zapobiec rakowi - zwłaszcza jelita grubego - pod warunkiem fizycznej aktywności, np. co najmniej godzinnej inten-

sywnego spaceru dziennie, lub godzinnej bardziej forsownych ćwiczeń tygodniowo.

Co roku notuje się 10,3 miliona przypadków nowych zachorowań na raka na całym świecie. Przewiduje się, że do roku 2020 liczba ta wzrośnie do 14,7 miliona.

## Rewelacyjne odkrycie

Rzymską świątynię Jowisza odkryli polscy archeolodzy w rejonie Sewastopola. To ślad pobytu na Krymie w II-III wieku rzymskich oddziałów wojennych wspierających sojusznice miasta, m.in. Chersonesz Taurydzki (dzisiejszy Sewastopol).

Choćby Krym nigdy nie należał bezpośrednio do Imperium Rzymskiego, to straszyło ono tam swoje wysunięte placówki wojskowe. Polscy archeolodzy znaleźli w ostatnich latach na południowo-zachodnim Krymie ślady rzymskich obóz wojskowych i małych fortów z II wieku. W ubiegłym roku wespół z archeologami ukraińskimi znaleźli pozostałości jakiejś budowli sakralnej. W tym roku odkopali zachowane mury i zidentyfikowali jako świątynię Jowisza. Z zachowanych inskrypcji z imionami dowódców wynika, że na Krymie przebywał żołnierz I Legionu Italskiego, stającego w nadnaddunajskiej twierdzy Novae na terenie dzisiejszej Bułgarii.



POLSCY TWÓRCY NA MIĘDZYNARODOWYM FESTIWALU TEATRÓW LALKOWYCH „SPECTACULO INTERESSE“ OSTRAWA '97

# Metafizyczne i zarazem realne

Na II Międzynarodowy Festiwal Teatrów Lalkowych „Spectaculo Interesse“ Ostrawa '97 przyjechał z Warszawy teatr szczególny, zwany Unia Teatr Niemożliwy.

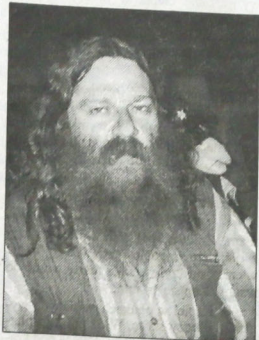
„W teatrze lalkowym rzeczy niemożliwe stają się możliwe“ - mówi Marek Chodczyński, prezes, reżyser i dusza Unii Teatru Niemożliwego. „Metafizyczne i realne. Teatr dramatyczny nie ma takich możliwości. Zresztą nudzę się w nim. Tam - złośliwie mówiąc - wystarczy zrobić minę, odpowiednio ruszyć ręką, zrobić jakiś gest i kontakt z publicznością nawiązać. Ludzie przyzwyczajeni są bowiem do pozawerbalnego „czytania“ z innego, reagującego człowieka.

W teatrze lalkowym to mocujemy się z rzeczywistością. Lalkarz musi owo osobliwe zachowanie przełożyć w swoim mózgu „na rękę“. Lalka jest jak gdyby twarzą aktora, a przecież twarz ukazuje emocje, stosunek do rozgrywanego się na scenie problemu. Może to właśnie jest najistotniejsze w mojej sztuce. **Problem**, który najpierw chodzi mi po głowie, później nacjuje się z nim, wybierając tekst do inscenizacji.

Inszeniacja? - to jak gdyby ukazanie swojego sposobu zmagania się z tym problemem. Nie jest powiedziane, że widzowie na scenie znajdują rozwiązanie owego wątku gordyjskiego - dostają odpowiedź, czy powinno być tak, czy tak. Akurat bardzo często nie stawiam kropki nad „i“. Przecież sam nie wiem, jak to jest...

Po premierze zaczyna się nieszczęsna dola reżyserska. Dlaczego nieszczęsna? Wypuszczam spektakl w świat. Moje - już nie moje dziecko - „odpepawia się“, zaczyna żyć własnym życiem. Jest w rękach żywych, reagujących i też zmagających się z danym problemem aktorów oraz publiczności. Bywa tak, że po paru, no może 10 spektaklach po premierze, jak przez mgłę rozpoznaję swoją pracę, bowiem aktrycy zaczynają „gryźć“ problem zupełnie inaczej. Nie wspominam już tu o przypadkach, gdy na próbach objęto kto, czy to aktor kreujący główną rolę, czy 14, statysty, z momentem rozpoczęcia przedstawienia inszeniacja przestaje być li tylko moją sprawą a staje się wspólną zespołu, ma dwóch takich samych spektakli...

Reżyser swoje ukochane dziecko przedstawienie zostawia swemu losowi? - To zależy, jaki reżyser. Tadeusz Kantor na pewno je chronił, z koleś Andrzej Wajda jak gdyby idzie za aktorami. Tu musimy uwzględnić kaliber aktorów, za jakimi można podać. Jak wszędzie, tak



i wśród wykonawców są osoby mniej lub bardziej wykluczone.

**Aktrycy dramatyczni, zwłaszcza filmowi, cieszą się popularnością i wprost proporcjonalnymi do niej dochodami. Jak to jest wśród lalkarzy?**

- Mam w Polsce absolutnego mistrza animacji lalkami Jana Plewaka. Ponad 30 lat występuje na deskach scenicznych, raz doczekał się publikacji prasowej i to jeszcze przedstawiono go jako „Jana Plewko“. Uważany jest za mistrza animacji w skali europejskiej. Nie doczekał się niczego. Ani sławy, ani uznania, ani pieniędzy. Wie o nim jedynie małe getto lalkarskie. Ludzie z ulicy, ci się tym nie interesują. Trudno się dziwić. Choć odrobina smutku zostaje. Z drugiej strony patrząc, pozwala to aktorowi zachować „zdrowy dystans“ do rzeczywistości.

**Teatr lalkowy w potocznej opinii kojarzony jest z teatrem dla dzieci...**

- Tak to się składa. Gdy zaproponowa nastolatki czy dwudziestolatki - „Chodźmy do teatru lalki“, spotka nas odpowiedź: „Coś ty, jestem już dorosły“. To niezawiniono pokuta teatrów lalkowych, która czyniła przez ostatnich 50 lat. Wtedy do podjęto uchwałę, na mocy której Teatr Lalki został przesunięty ze sfery zainteresowania Ministerstwa Kultury i Sztuki pod opiekę ministerstwa oświaty, a co za tym idzie - kuratorium.

Przecież w swoich źródłach był to teatr tak dla starszych, jak i dla dzieci. Przyszłoby do nas gdzieś z południa Europy, gdzie przede wszystkim komentował

wydarzenia polityczne. Nie było wtedy dzienników, radia i TV. Lalki przekonywały rzeczywistość. Oczywiście widł dorosły teatru lalkowego musi być wyczulony na symbole, znaki, akcenty tekstu. O takiego widza w naszych czasach zalewu kinami akcji i pseudointelektualną amerykańską „gumą do żucia“ dość ciężko.

**„Nie odbija się to na kondycji materialnej teatru lalkowego?“**

- Stwierdziłem, że nastal teraz dobry czas na teatry prywatne. Właśnie ze względu na to, iż teatr państwowy obarczony był wielorakimi wymogami - ogładością, ilości widzów itp. Natomiast przy formule teatru prywatnego można robić naprawdę to, co się chce, nie tylko spektakle teatralne. Ostatnio robiłem koncert (a może happening) na Łąkach, w którym W. A. Mozarta grał kwartet smyczkowy. Nie była to impreza komercyjna. Ale wydarzenie artystyczne godne zapamiętania.

Oczywiście z teatrem prywatnym wiąże się chroniczny brak pieniędzy, kłopoty z obsadą i tym podobne problemy zmuszające reżysera do przistąpienia się w menagera. Nie mam stałego zespołu. Grupa, z którą przyjechałem na „Spectaculo Interesse“, liczy 5 osób. Część z nich „wypożyczonych“ została z Teatru Lalka w Warszawie.

**„Jakich lalek używacie?“**

- Określano je kiedyś mianem „adaśiów“. Wzięło się to stąd, iż Adam Kilian wymyślił połączenie kukły z pacyką. Ta lalka daje niesamowite możliwości dynamiczne, zwrotów, temp. w moim przekonaniu jest najbardziej mobilna, aktywna. Lubie smaczki animacyjne, a akurat moi aktorzy są bardzo dobrymi animatorami i ten gatunek lalki wyjątkowo leży im w rękach.

**„Jaka była pańska droga reżyserska?“**

- Przez wiele lat byłem „gwoździobnikiem“, czyli pracownikiem technicznym w Teatrze Lalka w Warszawie. Później aktorzy zwrócili na mnie uwagę. Kazali się uczyć, potem zdawać na reżyserię - posuchałem. Kazali zostać dyrektorem tego teatru i zostałem. Następnie, gdy przestałem pełnić tę funkcję, pracowałem trochę dla TV polskiej, m.in. animując „Polskie ZOO“.

**„Co wystawialiście na „Spectaculo Interesse“?“**

- Przywieźliśmy sztukę L. Lemerciera de Neuville'a „Dramat niemożliwy“ w mojej inscenizacji i reżyserii. Neuville nawiązał w sztuce do powstania Między-

narodowych Komunistycznej. Sprzyśniętę „czzerwonych“ przeniósł w czasy średniowiecznej Francji. Dramat ów po raz pierwszy został wystawiony w Lyonie w Pałacu Collet 4 lutego 1879 roku. Jest to właściwie groteska, kpina z organizacji, która „ma za cel zniszczenie wszelkiej zwierzchności, ażeby umożliwić zwycięstwo równości“ - jak pisze autor. Nikt tego

tekstu nie robił od wielu, wielu lat. Naktął się na niego prof. Jurkowski wśród pozostałych książek u bukinisty na paryskim brzegu Sekwany. Lubię takie starocie, stale aktualne. Od tytułu tej sztuki wzięła się także nazwa naszej Unii.

M. RADŁOWSKA-OBRSUNIK

Zdjęcie autorki

## Prezentujemy nowych aktorów Sceny Polskiej TC

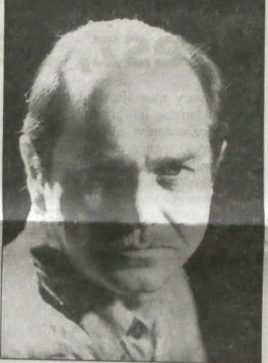
### Dwójka z Wałbrzycha

Kierownik artystyczny Sceny Polskiej w poszukiwaniu nowych talentów dotarł aż do Wałbrzycha, gdzie w Teatrze Dramatycznym im. J. Szaniawskiego odkrył Beatę Swat i Ryszarda Malinowskiego.

Beata Swat, pochodząca z Katowic, jest absolwentką białostockiej filii Akademii Teatralnej w Warszawie. Pierwotnie, co prawda, miała zamiar zdawać na archeologię. Jej debiutem scenicznym była rola Panny Młodej w „Weselu“ Wyspiańskiego. Drugim spektaklem dyplomowym była „Moralność pani Dulskiej“ G. Zapolskiej w reżyserii W. Bielińskiej, gdzie zagrała Hanke. Czwarty rok studiów spędziła w wałbrzyskim teatrze, występując m. in. w głównej roli we lwowskiej sztuce pt. „Romans Batiara“ wraz z R. Malinowskim. Ponieważ nawał pracy w teatrze uniemożliwiła jej napisanie pracy dyplomowej, zamierza w tym roku podać temat nietatemu zadanu. Jej wielkim marzeniem jest zagranie Agafii Tichonowny w „Ożenku“ Gogola.



Ryszard Malinowski, chociaż urodził się w Poznaniu, czuje się wrocławianinem.



Karierę artystyczną rozpoczął w latach siedemdziesiątych w Teatrze Małych Form „Kamer“ we Wrocławiu, występując m. in. w sztuce Mrożka „Na pełnym morzu“ i Iredyńskiego „Sama słodycz“. Później zaangażował się w teatrze „Kalambur“, gdzie spędził pełnych 14 sezonów, a rozstał się z nim dopiero wtedy, gdy teatr rozwiązano. Wiele lat pracy w „Kalamburze“ wspomina bardzo ciepło, szczególną wagę przywiązując do roli Symona Pietruszki w adaptacji powieści A. Myślińskiego „Kamień na kamieniu“ i Trota w „Okapi“ Grochowiaka. Nie sposób nie wspomnieć także o udziale R. Malinowskiego w spektaklu „Piosenki lwowskiej ulicy“, który grany był ponad 300 razy w całej Polsce, a także we Lwowie, Francji, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii. Ostatnie trzy lata występował w Wałbrzychu, wcielając się w Komisarza Brauna w „Operze za trzy grosze“ Brechta czy Rejenta Milczka w „Zemście“ Fredry.

Nie czeka na wymarzone role, interesując go bowiem postacie charakterystyczne, nietuzinkowe. Ich zagranie Scena Polska z pewnością mu zaoferuje. (SP)

## ODŚWIĘTNIĘ I JUBILEUSZOWO BYŁO W MINIONĄ SOBOTĘ



### W Gnojniku...

Koło PZKO w Gnojniku liczące około 100 członków należy do najaktywniejszych w obwodzie gnojnickim. W skromnych warunkach tak małego Koła budowa własnego Domu PZKO na pewno nie byłaby łatwa. Dom powstał dzięki rekonstrukcji i adaptacji starego młyna. Prace rozpoczęto w roku 1981, ukończono w sześć lat później.

W sobotę 27 września obchodzono Gnojnicki jubileusz dziesięciolecia Domu PZKO, a zarazem półwiecze PZKO. Pierwotnie w sali Domu PZKO, a także w łonie natury. Wśród gości był przedstawiciel ZG PZKO, Władysław Mlynek. W programie obchodów wysłuchali sprawozdania z działalności za okres minionych 10 lat. W programie artystycznym nastąpiły dzieci miejscowej szkoły przedszkolna, chór „Godulan“ oraz kapela zespołu „Suszanie“.

◆ W programie jubileuszowym w Gnojniku wystąpił chór „Godulan“ oraz zespół regionalny „Suszanie“.



czom Koła. Wśród odznaczonych był i Władysław Cieślak - dyrygent chóru „Godulan“ oraz człowiek niezwykle dla Koła zasłużony - Zbigniew Kowalczyk, urzymujący z dużym poświęceniem ro-

dzinne tradycje społecznikowskie. Jego ojciec Ludwik był, przypominamy, założycielem MK PZKO w Gnojniku i jego długoletnim skarbnikiem.

Władysław Mlynek, ongiś aktywny działacz w Gnojniku, zakończył program uroczystości dwoma cytatami. Przytoczył otóż słowa Władysława Niedoby (Jury spod Grónia): „Wdziżmy do białej i anie pień - z nami nie ruszy“ oraz Jana Kubisza: „Żyjmy na tej ziemi czynem i miłością“.

MK PZKO w Gnojniku na czele z prezesem Janem Bulawą ściśle współpracuje ze szkołą gnojnicką (dyrektorką jest tu Małgorzata Rakowska). Swą działalność opiera na pokoleniach ofiarnych społeczników. Także w tym Kole, o czym można było się przekonać m. in. na opisywanej wyżej uroczystości, pracuje przy Klub Kobiet. (F. B.)

◆ Poniżej - Władysław Drong, długoletni prezes MK PZKO w Milikowie-Pasiekach i budowniczy Domu PZKO (na zdjęciu obok). Zdjęcia: FRANCISZEK BALON



## ...i w Milikowie-Pasiekach

Uroczystości z okazji 10. rocznicy otwarcia okazałego Domu PZKO w Milikowie-Pasiekach zbiegły się z obchodami 50-lecia PZKO.

MK PZKO Milików-Pasieki liczy ok. 140 członków. Podobnie jak w większości Kół, i tu umiłowanie działalności społecznej dziedziczone jest jak gdyby z pokolenia na pokolenie. Długoletni prezes MK PZKO i budowniczy Domu PZKO w Milikowie-Pasiekach przekazał np. tę odpowiedzialną funkcję swojemu synowi...

Koło współpracuje z Macierzą Szkolną w Koszarzyskach, wspólnie urządzając w Domu PZKO chociażby tradycyjne bale. W siedzibie Koła odbywają się spotkania rodzinne, zgrupowania zespołów PZKO - w najbliższym czasie z gościnnymi PZKO-wców z Milikowa-Pasiek

skorzystają członkowie Zespołu Regionalnego „Bystrzyca“. Latem wynajmowano Dom PZKO harcerzom z Polski.

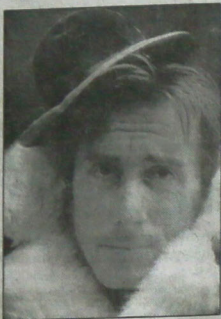
Dom PZKO otwarto 7 września 1987 roku. Uroczystości jubileuszowe odbyły się w sobotę 27 września. „Dziesięć lat minęło jak jeden dzień“ - powiedział na wstępie prezes Koła, Władysław Drong. Imprezy uświetnił program w wykonaniu uczniów szkoły z Koszarzysk oraz zespołu „Górole“. ZG PZKO reprezentowała na uroczystości Halina Gawlas.

Po części oficjalnej i programie artystycznym jubileuszowe spotkanie, w którym wzięło udział ok. 70 osób (a więc 50 proc. bazy członkowskiej), przetransformowało się w zabawę towarzyską. Oby również w innych Kółach, także tych skupiających 500 i więcej członków, na imprezy przychodziła połowa... (F. B.)





## PLOTKI



## Tim Roth

Jest uparty i zawzięty. Przynajmniej jeśli chodzi o aktorstwo, które traktuje jak sprawę decydującą o życiu i śmierci. Godzinami potrafi wyklócać się o kształt roli, a jeśli trafi na równie upartego partnera, może nawet dojść do rękoczynów.

Tak było na planie filmu „Rosencrantz i Guildenstern nie żyją”, kiedy to Gary Oldman, prywatnie przyjaciel Tim'a, w trakcie zażartej z nim dyskusji o mało nie stracił oka. Jeśli chodzi o sztukę, Tim nie uznaje kompromisów. Jest aktorem rozchwytywanym, ale bardzo wybrednym. Przyjmuje tylko takie role, które sam chętnie obejrzałby na ekranie. Najczęściej grywa typy kryminalistów, psychopatów, morderców, jednym słowem facetów, którzy szukają kłopotów. Zagrał seryjnego mordercę w serialu telewizyjnym „Morderstwa, które wstrząsnęły Ameryką”, drobnego rabusia w „Pulp Fiction”, zepsutego dozna, cynicznego szlachcica w „Rob Royu”, oprawcę księdza Aleka w „Zabić księdza”, płatnego mordercę działającego na zlecenie mafii w „Małej Odessie”. Są filmy, w których nigdy i za żadne pieniądze by nie zagrał.

Tim Roth nie zawsze chciał być aktorem. Wyrastał w Londynie, kolebce ruchu punkowego, który odciągnął na nim duże piętno. Był fanem zespołu „Sex Pistols”, nie więc dziwnie, że jego Vincent w filmie o braciach Van Gogh („Vincent - Theo”) Roberta Altmana to połączenie Jezusa Chrystusa i Sida Viciosa. Myślał o tym, żeby poświęcić się malarstwu, jak jego matka, ale odłąk wystąpił w szkolnej inscenizacji „Draculi”, po prostu musi grać. To jego nałóg. (k)

## SMACZNEGO

## Pulpety w sosie koperkowym

**Składniki:** 40 dag cielęciny bez kości, 1 jajko, 1 mała czerstwa bułeczka, sól, pieprz, starta gałka muszkatołowa, natka pietruszki, 1 kostka bulionu.

**Na sos:**

1 łyżka masła, 1 łyżka mąki, 3/4 szklanki mleka, sok z cytryny, koperk.

Mięso zemleć - bulkę namoczyć w wodzie lub w mleku, odciągnąć, połączyć z mięsem, dodać jajko, przyprawy, posiekaną natkę, dokładnie wyrobić - uformować po 2 pulpety na porcję, ugotować je w bulionie, wyjąć - na sos wymieszać w rondelku mąkę z masłem, stale mieszając, wlać zimne mleko i zagotować, przyprawić solą, gałką i sokiem z cytryny, chwilę pogotować - wlać do wywaru, w którym gotowały się pulpety, odstawić, wysypać posiekany koperk, włożyć do sosu pulpety, chwilę trzymać na słabym ogniu - podawać z ryżem lub ziemniakami.

Przygotowanie: 30 minut.  
Dla 4 osób. 1 porcja - ok. 250 kcal.

## ZIMNA PÓLKAPIEL LECZY NERWICE, DOLEGLIWOŚCI SERCOWE I HARTUJE

## Dlaczego woda leczy?

Kapiele może zrelaksować albo pobudzić. Zimna woda leczy organy wewnętrzne, ciepła łagodzi kobiece dolegliwości, a silny prysznic znieczula ból. Oto tajniki hydroterapii.

## Mechaniczne działanie wody

Natryski zimne i chłodne, trwające od kilku sekund do 1 min., działają hartująco, pobudzają procesy przemiany materii i podwyższają ciśnienie krwi.

**Półkapiele ze szcztokowaniem całego ciała.** Temperatura 35 st. Zabieg stosuje się przy niskim ciśnieniu krwi, przekwitaniu, rekonwalescencji po chorobie. Czas kąpieli 5-10 min., zanurzenie w wodzie powyżej pasa.

**Silny prysznic może zmniejszyć ból.** Strumienia wody pobudzają skórne zakończenia włókien nerwowych, niwelując w ten sposób impulsy bólowe. Im silniejszy jest natrysk, tym większe efekty znieczulające.

## Zimna woda

Kapiele w chłodnej wodzie sprawia, że krew jest dostarczana w zwiększonej ilości do organów wewnętrznych, poprawiając ich funkcje. Uwaga! Zimna woda wzmacnia apetyt.

**Zimna półkapiele.** Temperatura wody powinna wynosić 15-20 st. Kapiele leczy nerwice, dolegliwości sercowe i hartuje. Czas zabiegu 5-10 sek.

**Kapiele nasiadowa zimna.** Zanurzona jest tylko dolna część ciała poniżej pępka.



nogi kładziemy wyżej, na stolku ustawionym w wannie. Temp. 15-20 st. pobudza wytworzenie ciepła w obrębie brzucha i miednicy. Leczy zaburzenia perystaltyki jelit, zaparcia, wzdęcia, zylaki odbytu, zaburzenia seksualne. Czas 5-10 sek.

## Gorąca woda

Pomaga oczyścić system krwionośny poprzez wzrost ciśnienia krwi w naczyniach podskórnych. W wyniku pocenia się zostają usunięte z organizmu toksyny. Kapiele usuwa skurcz mięśni i zmniejsza ból mięśniowy.

## Kapiele z dodatkami

◆ Sole lecznicze odtwarzają organizm. Zmiksuj pół kilo soli leczniczej z olejkami migdałowymi, wetrzyj część z ciała, od szyi w dół, a resztę wrzuć do wanny. Kap sie 10 min.

◆ Kapiele w płatkach owsianych wygładza i leczy skórę. Włóż pół kilo płatków do woreczka z gazy, powieś pod kranem i puść gorącą wodę.

◆ Ziolowe kapiele są stosowane przy leczeniu przeróżnych dolegliwości. Włóż 50-100 g suszonych ziół do woreczka z gazy, umieść pod gorącą wodą lub wrzuć zioła w szaszetkach do wanny.

◆ Kapiele aromatyczne są proste w przygotowaniu, tanie i efektywne. Używaj od 6 do 8 kropli odpowiedniego olejku na jedną kąpiel. (PRZ)

## PUSZYSTY, MIĘKKI, DOBRZE WYKONCZONY, NIE BRUDZĄCY SIĘ

## Wiesz, na czym stoisz?

Fachowcy uważają, iż kupując dywan, wykładzinę lub chodnik, użytkownik, oprócz walorów estetycznych, powinien zwrócić uwagę na wysokość, gęstość i trwałość zamocowanej okrywy runowej, jakość wykonania (czy wyrób jest równo wstrzyżony, czy nie posiada braków), trwałość i stabilność kształtu. Należy też dokładnie przeczytać etykiety

przyklejona do spodu dywanu, na której podany jest m. in. producent, skład surowcowy okrywy runowej, rozmiar, jakość i posiadane atesty.

Kupując dywan, wykładzinę, bądź chodnik przydadzą się również inne praktyczne rady. Warto wiedzieć m. in. o tym, że:

◆ dywany wełniane są puszyste, miękkie, higroskopijne, mało odporne i trudnozapalne, odznaczają się również wysoką odpornością na wybarwienie, brudzenie, ścieralność i pilling (mechaniczne i tworzenie się kulek z włosa);

◆ dywany z akrylu (pod względem technologicznym i użytkowym najbardziej zbliżone do dywanów wełnianych) są niezwykle przjemne w dotyku, puszyste, odporne na chemikalia, trudno ścieralne oraz odporne na brudzenie i zjawisko pillingu;

◆ dywany produkowane z polipropylenu są ekologiczne, wytrzymałe i odporne na ścieranie.



Każdy szanujący się producent dołącza do swojego wyrobu instrukcję czyszczenia, informującą klienta o tym, jak należy konserwować i użytkować dywan, z czego można skorzystać przy czyszczeniu, odkurzeniu, usuwaniu plam i zabrudzeń.

Natomiast każdy klient powinien domagać się informacji o prawie do reklamacji wyrobu z tytułu ukrytych wad, powstałych z winy producenta w terminie obowiązywania rękojmi. (DZ)

## LEKI Z BOŻEJ APTEKI

## Bylica pospolita

Bylica pospolita (Artemisia vulgaris) rośnie jako chwast, najczęściej na skraju pól uprawnych, przy drogach, w rowach, pod płotami. Kto by przypuszczał, że ten chwast jest również rośliną leczniczą. A na dodatek jej olejek eteryczny jest środkiem zapachowym stosowanym do aromatyzowania mydła, płynów do zmywania i proszków do prania. Surowcem są pędy oraz korzenie bylicy.

Ziele bylicy pobudza wydzielanie soku żołądkowego i usprawnia trawienie oraz przyswajanie pokarmów. Obniża napięcie mięśni gładkich jelit i dróg żółciowych. Ułatwia również przyływy żółci do dwunastnicy. Wzmacnia wytworzenie żółci przez wątrobę. W większych dawkach działa toksycznie na glisty jelitowe i owiski oraz słabo moczopędnie. Pobudza krwawienie miesięczne.

Preparaty z ziela bylicy farmaceuci zalecają osobom cierpiącym na niemyły żołądek i jelit, niedokrwistość, wzdęcia.

## RADY

## Czym oszukać głód

Dieta nie powinna polegać na druzym ograniczaniu liczby posiłków. Zjadaj 3 lekkie posiłki dziennie, wtedy organizm dobrze zużywa energię. Jeśli między nimi jesteś głodna:

◆ wypij mały łyżkami szklankę wody mineralnej. Zapewni ona na jakiś czas uczucie sytości. Niektórym osobom pomaga filiżanka kawy, nie należy jednak pić jej w nadmiarze ani też słodzić;

◆ zamiast czegoś słodkiego, sięgnij po kromeczkę (jedną) ciemnego, pełnoziarnistego pieczywa. Przejawiają ją powoli, wówczas łatwiej się nasycisz;

◆ zjedz jabłko, bo dobrze wypełni ono żołądek, a poza tym wspomaga trawienie. Z liczbą jabłek jednak nie przesadzaj - jedno zawiera ok. 50 kcal;

◆ żuj gumę bez cukru, bo to nie ma miastka jedzenia. Przy okazji zapobiega ona powstawaniu kwasów niszczących szkliwo zębów;

◆ schrup marchewkę. Wymaga ona długiego gryzienia, co znacznie tłumaczy apetyt. Zawiera karoten, który poprawia koloryt skóry. (p)

Preparaty z korzenia bylicy działają natomiast rozkurczowo na mięśnie gładkie przewodu pokarmowego. Łagodzą bóle zmienne. Zaleca się je jako środek znieuczajający lub niwelujący stany skurczowe jelit oraz dróg żółciowych. Także w skurczach i bólach brzucha, kłacie jelitowej i wzdęciach. Napary ułatwiają trawienie.

Podajemy przepis na dwa preparaty:  
**Napar z bylicy** - 1 łyżkę ziela zalać 1 szklanką wody, naparzać 15 min. pod przykryciem. Odstawić na 10 min. i przecedzić. Pić 1-3 łyżki 2-3 razy dziennie w nieżytych żołądka i jelit, niestrawności i braku laktacji.

**Odwar z korzenia bylicy** - 1 łyżkę rozdrobnionych korzeni zalać 1/2 szklanki wrzącej wody. Ogrzewać aż do wrzenia i gotować na małym ogniu pod przykryciem przez 30 minut. Odstawić do przestudzenia. Pić 1-3 łyżki 2-4 razy dziennie między posiłkami jako lek przeciwzapalny w chorobach przewodu pokarmowego i dróg żółciowych. (d)



Kolumnę przygotowała: WANDA KULA

## TWOJA SZAFKA, CZYLI KOMPLETUJEMY GARDEROBĘ

## Pozbądź się niepotrzebnych rzeczy

Znając swoją paletę barw, oszczędzisz sobie chybionych zakupów. Wcale nie musisz mieć dużo garderoby, by skompletować z niej stroje na każdą okazję. „W żelaznym zestawie” wszystkie rzeczy będą pasować do siebie. Stopniowo możesz go rozszerzać. Kobieta pracująca zawodowo powinna posiadać np. więcej bluzek i zakładowych, zaś gospodyni domu - więcej spodni oraz wygodnych i estetycznych strojów po domu.

## Żelazny zestaw

◆ **zakład** z gładkiej tkaniny, o prostym fasonie i naturalnej barwie w odcieniu odpowiadającym typowi urody;

◆ **spódnica** w tym samym kolorze co zakład lub w kontrastującej z nim barwie neutralnej;

◆ **spodnie** z gładkiej tkaniny dobrej jakości;

◆ **suknia**, jeśli jest jedna, musi mieć prosty fason, aby za pomocą niewielu dodatków można było zmienić jej charakter z codziennego na uroczysty;

◆ **trzy bluzki** koszulowa z gładkiej tkaniny w kolorze neutralnym, sportowa, np. w kratkę, strojna, która nada kostiumowi charakter wyjściowy;

◆ **sweter** w kolorze uniwersalnym, pasującym do każdej innej części garderoby;

◆ **wieczorowe spodnie**, np. jedwabne, ze strojną bluzką utworzą zestaw na uroczyste okazje;

◆ **plaszcz**, dobry gatunkowo, w stylu klasycznym;

◆ **spodnie** lub **sopódnica** na co dzień i dwie **bluzki** o charakterze sportowym, na luzie, powinny być wygodne i pasować do twojego trybu życia.

## Remanent w szafie

Remanent jest konieczny, aby się zorientować, co wszystko ma się w szafie, co jest niepotrzebne, a czego w niej brak.

◆ Usuń z szafy rzeczy za małe lub za duże i schowaj do walizki lub wynieś na strych. Jeśli nie pasują do twoich wymiarów, i tak nie będziesz miała z nich żadnego użytku.

◆ Wybierz części garderoby, których przez ostatni rok nie włożyłaś ani razu (z wyjątkiem sukni wieczorowych). Po daruj je komuś lub zanieś do sklepu

z używaną odzieżą. Najprawdopodobniej nie lubisz tych rzeczy i nie będziesz ich nosić.

◆ Wyselekcjonuj odzież w twoich kolorach i oddziel od rzeczy w tonacji niekorzystnej dla ciebie. Spśród tych ostatnich wybierz części garderoby, bez których na razie nie możesz się obejść i dodaj do kolekcji.

◆ Posegreguj rzeczy na letnie i zimowe. Zorientuj się, czego masz w nadmiarze, a co musisz dokupić. Zrób również przegląd dodatków.

◆ Sporządź listę rzeczy, których brak najbardziej ci doskwiera.

◆ Kup notesik. Odetnij małątkie kawałki materiału ze szwów lub założenia ubiorów w twojej gamie kolorystycznej i wklej do notesika. Taka „szafa w torbie” niesłychanie ułatwia zakup nowych rzeczy. (Z)



kronika rodziny

Dnia 7. 10. 1997 obchodzą 25-lecie pożycia małżeńskiego państwo DANKA i RADEK MURONIEWE z Rakki. Z tej okazji...

...bo Tyś mnie chowała w błękitnej pierzynie, poddłonnąś czuwała w każdej dnia godzinie.

W dniu 6 października obchodzi jubileusz 75. urodzin pani EWA ZOLICHOWA z Frystatu. Z tej okazji...

Dzień 5. 10. jest dniem abrahamowin pana STANISŁAWA KANTORA z Milikowa. Z tej okazji...

teatr

SCENA CZESKA - CZESKI CIESZYŃ: Nowe szaty cesarza (5, godz. 19.00, gr. E-4).

kina

ORŁOWA - Wszechświat: Niebezpieczna szybkość 2: Ingerencja (4, 5, 6, godz. 17.45). Tylko wariaci się śpieszą (4, 5, 6, godz. 20.00). KARWINA - Reflex: Krew i wino (4, 5, godz. 17.00, 20.00). Niebezpieczna szybkość 2: Ingerencja (6, godz. 17.00, 20.00). Centrum: Twarzą w twarz (4, 5, godz. 17.45, 20.00). Kiszkielnicza łabędzi (4, 5, godz. 15.30). Piąty element (6, godz. 17.45, 20.00). Czarnobilska rybia oś (5, godz. 14.00). Eks: Tomcio i Julia (4, 5, godz. 19.00). Kiszkielnicza łabędzi (6, godz. 16.30, 19.00). HAWIERZÓW - Centrum: Zaginiony świat (4, 5, 6, godz. 15.30, 17.45, 20.00). Przegrody żuczka Pytlika (5, godz. 14.00). Święt Pseudonim Donnie Brasco (4, 5, 6, godz. 17.45, 20.00). O Malencu (4, 5, godz. 15.30). CZESKI CIESZYŃ - Central: Niebezpieczna szybkość 2: Ingerencja (5, 6, godz. 16.15, 18.30). TRZYŃ - Kosmos: Lady i Tramp (4, 5, godz. 17.30). Wychowanie dziewcząt w Czechach (4, 5, godz. 20.00). Z dangli do dangli (6, godz. 17.30). Portret damy (6, godz. 20.00).

programy MOK

KARWINA - Oddział Literatury Półkij Biblioteki Regionalnej w Karwinie zaprasza na wystawę obrazów Tadeusza Watręgo pn. „Barwy Śląska”. Wystawa czynna będzie do 31. 10. 1997. MDK Karwinia - sala Młnosa: do 31. 10. wystawa Kornelii Nemečkové - kolarz wólkieniczny, grafika z użyciem wykładni, tapicierii arcaok, ilustracji. MAŁA GALERIA MAGAL - do 31. 10. wystawa najnowszą twórczości Władysława Ciemlera (płener - Polska). Otwarcie: po-pt: 9-18; nie: 14-18. TRZYŃ - Muzeum Hutnictwa Trzyńskiego i miasta Trzyńca zaprasza na wystawę „Urządzenia kuchenne od prehistorycznych do 19. wieku” (ze zbiorów Narodowego Muzeum Technicznego w Pradze). Wystawa potrwa do końca października.

co, gdzie, kiedy

KARWINA - MK PZKO zaprasza nowych członków i sympatyków na wystawę „50 lat zetelnej pracy fryzjackiego Koła PZKO”, której zagajenie odbędzie się w sobotę 4. 10. o godz. 9.00 w Domu PZKO w Karwinie-Frystatcie. Wystawa czynna będzie w sobotę do godz. 18.00, w niedzielę 5. 10. w godz. 8-17. Wstęp: bilet i inne atrakcje. MISTRZOWICE - MK PZKO przy współpracy SSIT ZG PZKO organizuje w niedzielę 5. 10. XXI mistrzostwa PZKO w biegu na przelaj o Memorial Wandy De-

Długoletniemu prezesowi MK PZKO w Oldrzychowicach panu inż. WILHELMOWI ZMELETEMU z okazji Jego jubileuszu 60. urodzin życzenia zdrowia, optymizmu, optymizmu życiowego i nieustającego zapału do pracy społecznej składają wdziedni członkowie oldrzychowickiego Koła PZKO. B-207



Dnia 5. 10. mija 2. bolesna rocznica śmierci Najdroższego Męża śp. RUDOLFA SZABESTY z Piosku. O chwile wspomnień prosi żona i najbliżsi. O-75



W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 28. 9. 1997 zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie w wieku 63 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Brat, Szwagier, Wujek i Kuzyn śp. STEFAN MACURA zam. w Cz. Cieszynie, Stieflnični nr. 6. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 6 października 1997 o godz. 14.30 z kościoła rzymskokatolickiego w Alejach na miejscowy cmentarz. Zasmuconia rodzina. (Autobus przy kościele). AD-138

long. Start o godz. 9.00 koło remizy starożackiej w Mistrzowicach. MOSTY K. JABLONKOWA - MK - PZKO Mosty-Centrum zaprasza w niedzielę 5. 10. o godz. 16.00 do Domu PZKO w Mostach na przedstawienie teatru lalek „Bajka”.

KARWINA-NOWE MIASTO - MK PZKO urządzi w sobotę 11. 10. całonocną wycieczkę autokarową na trasie Sztramberk, Truba (wiedeńska, jaskinia), Hukwały (twardza), Noszowice (browar „Radeagast” - zwiedzanie i degustacja piwa, wiedeńska widokowa), Frydek (zamek, kościół). Odjazd od szkoły o 7.30, koszty 130 korun. Zobowiązującą zgłoszenie przyjmują p. Hermanowa w Klubie Kobiet w czwartki o godz. 15.30 oraz p. Firlova pod nr. tel. 6315680.

KOLEJNE POSIEDZENIE KOMISJI SZKOLNEJ PRZY RP odbędzie się 6. 10. o godz. 15.30 w siedzibie Rady Polaków w Czeskim Cieszynie.

STOWARZYSZENIE ARTYSTÓW PŁASTYKÓW PRZY ZG PZKO zaprasza na wystawę twórczości artystycznej prof. Gustawa Fierli. Wernisaz w środę 8. 10. o godz. 17.00 w Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Wystawa czynna będzie do 31. 10.; w-pt: 10-17.

BOGUMIN - Klub Kobiet MK PZKO zaprasza w poniedziałek 6. bm. do Domu PZKO na spotkanie pn. „Poznając lata” z smażeniem placków ziemniaczanych. Początek o godz. 16.00.

CIERLICKO-KOŚCIELEC - MK PZKO i Kluby Kobiet Cierlicko-Kościelec, Centrum, Grodziszce oraz Stanisłowice zapraszają na „Wystawę robót ręcznych i kocy” w dniach 11 i 12 bm. o godz. 9.00 do 18.00.

HAWIERZÓW-SZUMBARK - Zarząd MK PZKO organizuje w niedzielę 5. bm. wyjazdowe zebranie z okazji 50-lecia PZKO do Mostów k. Jablonkowa. W programie wystąpi zespół „Przełęcz” oraz „Bajka”. Odjazd autobusu o godz. 9.00 z przystanku Hawierzów-Szumbark „Točna”.

SPRZEDAŻ 5-LÉTNIENEGO OGIERA hucut oraz 1/2-roczne źrebietka i kobyłki i 2 ogierki. Tel.: 0603 476609. AD-140

Jutro o godz. 17.30 redakcja polska Radia Ostrawskiego nada na UKF 153 i 173 MHz program muzyczny Marka Michałcha pt. „Polski odzien bluesa”. Wypełnią go utwory „Breakout”, Tadeusza Nalepy, Martyny Jakobowicz, „Dżemu”, „Harlemu” i innych wykonawców, którzy na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat współtworzyli polską muzykę rockową. Program zainteresować na pewno nie tylko młodych fanów rocka, ale i tych nieco wcześniej urodzonych, którzy zapragną spędzić jesienią wieczór w towarzystwie „swojego” radia...

NU SKIN Fa nr 2 w MLM 2,3 mlrd \$ obrotu w 1996 Wkrótce w PL (I CZ) TY wiesz o tym już teraz. Szukam kontaktów w PL (I CZ) tel.: 0658 94957 E-mail: ZFQLWA@SGH.WAW.PL OL-67

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej W wydawnictwie „Olza”, ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyn, wydaje Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC Redakcja kolegium Redaktor naczelny: Władysław Bitko; zastępcy red. naczelnego: Henryka Bitmar, Bogusław Krzyżanek Adres redakcji: 709 29 Ostrava, P.O. Box 29, Novinářská 3, telefon: 6607252, 6607249, 6607248, 6607247, 6607246, 6607245, fax: 6607252, 6607251, 6607250, 6607249, 6607248, 6607247, 6607246, 6607245, 6607244, 6607243, 6607242, 6607241, 6607240, 6607239, 6607238, 6607237, 6607236, 6607235, 6607234, 6607233, 6607232, 6607231, 6607230, 6607229, 6607228, 6607227, 6607226, 6607225, 6607224, 6607223, 6607222, 6607221, 6607220, 6607219, 6607218, 6607217, 6607216, 6607215, 6607214, 6607213, 6607212, 6607211, 6607210, 6607209, 6607208, 6607207, 6607206, 6607205, 6607204, 6607203, 6607202, 6607201, 6607200, 6607199, 6607198, 6607197, 6607196, 6607195, 6607194, 6607193, 6607192, 6607191, 6607190, 6607189, 6607188, 6607187, 6607186, 6607185, 6607184, 6607183, 6607182, 6607181, 6607180, 6607179, 6607178, 6607177, 6607176, 6607175, 6607174, 6607173, 6607172, 6607171, 6607170, 6607169, 6607168, 6607167, 6607166, 6607165, 6607164, 6607163, 6607162, 6607161, 6607160, 6607159, 6607158, 6607157, 6607156, 6607155, 6607154, 6607153, 6607152, 6607151, 6607150, 6607149, 6607148, 6607147, 6607146, 6607145, 6607144, 6607143, 6607142, 6607141, 6607140, 6607139, 6607138, 6607137, 6607136, 6607135, 6607134, 6607133, 6607132, 6607131, 6607130, 6607129, 6607128, 6607127, 6607126, 6607125, 6607124, 6607123, 6607122, 6607121, 6607120, 6607119, 6607118, 6607117, 6607116, 6607115, 6607114, 6607113, 6607112, 6607111, 6607110, 6607109, 6607108, 6607107, 6607106, 6607105, 6607104, 6607103, 6607102, 6607101, 6607100, 6607099, 6607098, 6607097, 6607096, 6607095, 6607094, 6607093, 6607092, 6607091, 6607090, 6607089, 6607088, 6607087, 6607086, 6607085, 6607084, 6607083, 6607082, 6607081, 6607080, 6607079, 6607078, 6607077, 6607076, 6607075, 6607074, 6607073, 6607072, 6607071, 6607070, 6607069, 6607068, 6607067, 6607066, 6607065, 6607064, 6607063, 6607062, 6607061, 6607060, 6607059, 6607058, 6607057, 6607056, 6607055, 6607054, 6607053, 6607052, 6607051, 6607050, 6607049, 6607048, 6607047, 6607046, 6607045, 6607044, 6607043, 6607042, 6607041, 6607040, 6607039, 6607038, 6607037, 6607036, 6607035, 6607034, 6607033, 6607032, 6607031, 6607030, 6607029, 6607028, 6607027, 6607026, 6607025, 6607024, 6607023, 6607022, 6607021, 6607020, 6607019, 6607018, 6607017, 6607016, 6607015, 6607014, 6607013, 6607012, 6607011, 6607010, 6607009, 6607008, 6607007, 6607006, 6607005, 6607004, 6607003, 6607002, 6607001, 6607000, 6606999, 6606998, 6606997, 6606996, 6606995, 6606994, 6606993, 6606992, 6606991, 6606990, 6606989, 6606988, 6606987, 6606986, 6606985, 6606984, 6606983, 6606982, 6606981, 6606980, 6606979, 6606978, 6606977, 6606976, 6606975, 6606974, 6606973, 6606972, 6606971, 6606970, 6606969, 6606968, 6606967, 6606966, 6606965, 6606964, 6606963, 6606962, 6606961, 6606960, 6606959, 6606958, 6606957, 6606956, 6606955, 6606954, 6606953, 6606952, 6606951, 6606950, 6606949, 6606948, 6606947, 6606946, 6606945, 6606944, 6606943, 6606942, 6606941, 6606940, 6606939, 6606938, 6606937, 6606936, 6606935, 6606934, 6606933, 6606932, 6606931, 6606930, 6606929, 6606928, 6606927, 6606926, 6606925, 6606924, 6606923, 6606922, 6606921, 6606920, 6606919, 6606918, 6606917, 6606916, 6606915, 6606914, 6606913, 6606912, 6606911, 6606910, 6606909, 6606908, 6606907, 6606906, 6606905, 6606904, 6606903, 6606902, 6606901, 6606900, 6606899, 6606898, 6606897, 6606896, 6606895, 6606894, 6606893, 6606892, 6606891, 6606890, 6606889, 6606888, 6606887, 6606886, 6606885, 6606884, 6606883, 6606882, 6606881, 6606880, 6606879, 6606878, 6606877, 6606876, 6606875, 6606874, 6606873, 6606872, 6606871, 6606870, 6606869, 6606868, 6606867, 6606866, 6606865, 6606864, 6606863, 6606862, 6606861, 6606860, 6606859, 6606858, 6606857, 6606856, 6606855, 6606854, 6606853, 6606852, 6606851, 6606850, 6606849, 6606848, 6606847, 6606846, 6606845, 6606844, 6606843, 6606842, 6606841, 6606840, 6606839, 6606838, 6606837, 6606836, 6606835, 6606834, 6606833, 6606832, 6606831, 6606830, 6606829, 6606828, 6606827, 6606826, 6606825, 6606824, 6606823, 6606822, 6606821, 6606820, 6606819, 6606818, 6606817, 6606816, 6606815, 6606814, 6606813, 6606812, 6606811, 6606810, 6606809, 6606808, 6606807, 6606806, 6606805, 6606804, 6606803, 6606802, 6606801, 6606800, 6606799, 6606798, 6606797, 6606796, 6606795, 6606794, 6606793, 6606792, 6606791, 6606790, 6606789, 6606788, 6606787, 6606786, 6606785, 6606784, 6606783, 6606782, 6606781, 6606780, 6606779, 6606778, 6606777, 6606776, 6606775, 6606774, 6606773, 6606772, 6606771, 6606770, 6606769, 6606768, 6606767, 6606766, 6606765, 6606764, 6606763, 6606762, 6606761, 6606760, 6606759, 6606758, 6606757, 6606756, 6606755, 6606754, 6606753, 6606752, 6606751, 6606750, 6606749, 6606748, 6606747, 6606746, 6606745, 6606744, 6606743, 6606742, 6606741, 6606740, 6606739, 6606738, 6606737, 6606736, 6606735, 6606734, 6606733, 6606732, 6606731, 6606730, 6606729, 6606728, 6606727, 6606726, 6606725, 6606724, 6606723, 6606722, 6606721, 6606720, 6606719, 6606718, 6606717, 6606716, 6606715, 6606714, 6606713, 6606712, 6606711, 6606710, 6606709, 6606708, 6606707, 6606706, 6606705, 6606704, 6606703, 6606702, 6606701, 6606700, 6606699, 6606698, 6606697, 6606696, 6606695, 6606694, 6606693, 6606692, 6606691, 6606690, 6606689, 6606688, 6606687, 6606686, 6606685, 6606684, 6606683, 6606682, 6606681, 6606680, 6606679, 6606678, 6606677, 6606676, 6606675, 6606674, 6606673, 6606672, 6606671, 6606670, 6606669, 6606668, 6606667, 6606666, 6606665, 6606664, 6606663, 6606662, 6606661, 6606660, 6606659, 6606658, 6606657, 6606656, 6606655, 6606654, 6606653, 6606652, 6606651, 6606650, 6606649, 6606648, 6606647, 6606646, 6606645, 6606644, 6606643, 6606642, 6606641, 6606640, 6606639, 6606638, 6606637, 6606636, 6606635, 6606634, 6606633, 6606632, 6606631, 6606630, 6606629, 6606628, 6606627, 6606626, 6606625, 6606624, 6606623, 6606622, 6606621, 6606620, 6606619, 6606618, 6606617, 6606616, 6606615, 6606614, 6606613, 6606612, 6606611, 6606610, 6606609, 6606608, 6606607, 6606606, 6606605, 6606604, 6606603, 6606602, 6606601, 6606600, 6606599, 6606598, 6606597, 6606596, 6606595, 6606594, 6606593, 6606592, 6606591, 6606590, 6606589, 6606588, 6606587, 6606586, 6606585, 6606584, 6606583, 6606582, 6606581, 6606580, 6606579, 6606578, 6606577, 6606576, 6606575, 6606574, 6606573, 6606572, 6606571, 6606570, 6606569, 6606568, 6606567, 6606566, 6606565, 6606564, 6606563, 6606562, 6606561, 6606560, 6606559, 6606558, 6606557, 6606556, 6606555, 6606554, 6606553, 6606552, 6606551, 6606550, 6606549, 6606548, 6606547, 6606546, 6606545, 6606544, 6606543, 6606542, 6606541, 6606540, 6606539, 6606538, 6606537, 6606536, 6606535, 6606534, 6606533, 6606532, 6606531, 6606530, 6606529, 6606528, 6606527, 6606526, 6606525, 6606524, 6606523, 6606522, 6606521, 6606520, 6606519, 6606518, 6606517, 6606516, 6606515, 6606514, 6606513, 6606512, 6606511, 6606510, 6606509, 6606508, 6606507, 6606506, 6606505, 6606504, 6606503, 6606502, 6606501, 6606500, 6606499, 6606498, 6606497, 6606496, 6606495, 6606494, 6606493, 6606492, 6606491, 6606490, 6606489, 6606488, 6606487, 6606486, 6606485, 6606484, 6606483, 6606482, 6606481, 6606480, 6606479, 6606478, 6606477, 6606476, 6606475, 6606474, 6606473, 6606472, 6606471, 6606470, 6606469, 6606468, 6606467, 6606466, 6606465, 6606464, 6606463, 6606462, 6606461, 6606460, 6606459, 6606458, 6606457, 6606456, 6606455, 6606454, 6606453, 6606452, 6606451, 6606450, 6606449, 6606448, 6606447, 6606446, 6606445, 6606444, 6606443, 6606442, 6606441, 6606440, 6606439, 6606438, 6606437, 6606436, 6606435, 6606434, 6606433, 6606432, 6606431, 6606430, 6606429, 6606428, 6606427, 6606426, 6606425, 6606424, 6606423, 6606422, 6606421, 6606420, 6606419, 6606418, 6606417, 6606416, 6606415, 6606414, 6606413, 6606412, 6606411, 6606410, 6606409, 6606408, 6606407, 6606406, 6606405, 6606404, 6606403, 6606402, 6606401, 6606400, 6606399, 6606398, 6606397, 6606396, 6606395, 6606394, 6606393, 6606392, 6606391, 6606390, 6606389, 6606388, 6606387, 6606386, 6606385, 6606384, 6606383, 6606382, 6606381, 6606380, 6606379, 6606378, 6606377, 6606376, 6606375, 6606374, 6606373, 6606372, 6606371, 6606370, 6606369, 6606368, 6606367, 6606366, 6606365, 6606364, 6606363, 6606362, 6606361, 6606360, 6606359, 6606358, 6606357, 6606356, 6606355, 6606354, 6606353, 6606352, 6606351, 6606350, 6606349, 6606348, 6606347, 6606346, 6606345, 6606344, 6606343, 6606342, 6606341, 6606340, 6606339, 6606338, 6606337, 6606336, 6606335, 6606334, 6606333, 6606332, 6606331, 6606330, 6606329, 6606328, 6606327, 6606326, 6606325, 6606324, 6606323, 6606322, 6606321, 6606320, 6606319, 6606318, 6606317, 6606316, 6606315, 6606314, 6606313, 6606312, 6606311, 6606310, 6606309, 6606308, 6606307, 6606306, 6606305, 6606304, 6606303, 6606302, 6606301, 6606300, 6606299, 660



